

# DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 18-04.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 22.

Rok XX

Wilno, Sroda 13 Maja 1936 roku

Nr. 130

## Przemówienie Pana Prezydenta R. P.

WILNO. 12.5. Przemówienie Pana Prezydenta R. P., wygłoszone w dn. 12 maja 1936 r. na cmentarzu na Rossie, brzmi, jak następuje:

„Wiemy, niema nikogo w Polsce, który nie rozumiał, jak niemal cudownym w pięknie swojej treści jest akt, w dniu dzisiejszym tu, w Wilnie, przez nas dokonany.

To, co stanowiło marzenie poety, stało się rzeczywistością —

„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą

I biedne serce moje spała w alosie I tej, która mi dała to serce — oddadzą.

Tak matkom płaci świat, gdy proci odniesie”

pisał poeta.

Z woli Marszałka Józefa Piłsudskiego, Serce Jego u stóp Matki spoczywa. Marzenie poety stało się rzeczywistością. Niema w tem nic dziwnego, był bowiem Józef Piłsudski całym swym życiem, czynem i myślą — realizatorem naszych snów.

Powiedział sam: „Gdy palec Boży ziemi dotyka, na równinach wyrastają góry i dymią, lawa gorąca wewnątrz ziemi bulgoce. I ziemia matka w bólu, we wstrząszeniach rodzi ludzi, ludzi wielkości”.

A, jeśli, idąc śladem Jego myśli, tajemnicę Jego własnej wielkości będziemy usiłowali rozwiązać, to niewątpliwem się stanie, że źródłem tej wielkości było nie co innego, jak właśnie Jego Serce. Lwie serce — tak pełne słodyczy. Serce, przez które przeszło tyle burz, błyskawic

i gromów i taka wielka miara tiliwości.

Cudem i tajemnicą tego Serca było, że tyle zdołało odczuć i tyle ukochać.

Kiedy zwierzchnia Józefa Piłsudskiego czytamy, uderza nas i porwawezbrany rytm przeżyć uczuciowych nieskończony w swoim bogactwie rozmaitości, świeżości i bezpośredniości.

Wszystkie ważne, istotne zagadnienia rozstrzygnął sercem. Stosunek do Polski, decyzje co do własnej pracy i roli, stosunek do prawdy: „Sercem wgrzyzałem się kiedyś w prawdę” — mówi sam o sobie.

Z potęgi wzruszenia wyrastało zrośnięcie uczuć osobistych z interesami Narodu, wyrastał „romantyzm celów”, połączony z „pozytywizmem środków”, wyrastała „chęć zwyciężenia”, wyrastała „głębokie szczęście, rzewne i ciche, nawet dziecięco naiwne, płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury”.

Mocą uczuciową uczynił z Niego Wielkiego Twórcę. Wielkie słowa, jak „honor”, „odpowiedzialność”, „ofiarność” były w Jego ustach tak przekonujące, bo nasiąknięte żywą krwią ogromnego tętna uczucia. Przeżył ukochaniem polską narodową tradycję w porywach entuzjazmu i dumy, pod ciosami zaradków i rozgoryczenia, w płomieniach gniewu, rozpacz i niewiary wykulał tętnem serca niezłomną nadzieję. Porywał Go obraz ludzi „podobnych do wulkanów”. „Całe życie walczyłem, mówi o sobie, „o szanek dla tego, co zowią imponderabilja, jak cnota, jak męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka”.

„Nienawidziłem zawsze słabości” — dodaje i brzydzi się zwyródnieniem uczucia „w sentymentalizm bezsilności”. Bezgraniczne oddanie się sercem uważa nietylko za naturalne, ale za konieczne: „duszę weź, duszę daj”, taką jest Jego polska formuła dla wodza.

Kiedy w bieg życia Józefa Piłsudskiego wnikiemy, kiedy kartę odwracamy za kartą, badamy epizod za epizodem, czyn za czynem, to jasnym się staje, że o całym tem życiu bezinteresowne ukochanie Polski rozstrzyga.

Ale obok wielkich uczuć bezinteresownych, również wielkie i piękne są Jego uczucia osobiste. Nie zna mowa ludzka piękniejszego holdu dla matki od słów Piłsudskiego: „Gdy jestem w rozterce, ze sobą, gły wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności są pozornie wrogie moim zamiarom — wtedy pytam samego siebie, jakby Matka kazała mi w tym wypadku postąpić, i czynię to, co uważam za Jej prawdopodobne zdanie, za Jej wolę, już nie oglądając się na nic”. Zastępcę: „i pierwszą rzeczą, którą wezmę, są prawa matczyne”. „Matczyne łono, matczyne pieczyoty, pieściwe pieczyoty dziecka, które serce matki wyczurwa i z siebie wyrzuca, gdy dziecko w trwodze się budzi, pierwsza spojrzenie widzi nad sobą matki schyłonej, by pieczyotą

gładzić dziecko, by je uspokoić. Gdy dziecko silniej zaszlocha, matka dziecko zawoła, by je uspokoić, ku sobie przywiązać i szloch w piersi zdusić. I ileż wspomnień, gdy mówię o matkach, ileż miłych wspomnień i miłych przeżyć ciągnie się ku temu, co matczyne i miłe”.

A obok uczucia dla Matki, jakże silnymi i rzewnym jest Jego uczucie dla dzieci, dla córek własnych i wszystkich dzieci wogóle. Zналиśmy Jego uczucie dla blizkich i Jego miłość dla swoich żołnierzy. Tutaj, w tem miejscu i w tej chwili, jedno jeszcze Jego ukochanie podkreślimy — miłość dla Wilna, dla Matki Boskiej Ostrobramskiej — „Wielkiej

Księżnej Litewskiej” — „dla miłego miasta”, miłych murów... „co kochać wielkość prawdy uczyły”, dla „miasta symbolu naszej wielkiej kultury i państwowej ongiś potęgi”. Stwierdza On jednocześnie, że „wszystko piękno mej duszy przez Wilno pieśczone”, że „uczyłem się tu przywiązywać, uczyłem się myśleć i uczyłem się kochać”.

Słów tych starczy, aby głęboka treść, na wielki niezapomniany sens dzisiejszej uroczystości zrozumieć.

Niech idzie po Polsce, niech na zawsze dobytkiem wszystkich serc stanie się wieść, że złożyliśmy tu, w Wilnie, u stóp Matki, Serce Wielkiego Jej Syna.

## Uroczystości w Warszawie

WARSZAWA. 12.5. W dniu dzisiejszym, w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, na wszystkich gmachach państwowych i domach prywatnych powiewają żałobne flagi.

Od godz. w pół do 8-ej rano zostały odprawione nabożeństwa żałobne w kościołach i świątyniach wszystkich gen. Głuchowski.

O godz. 9-tej rano została odprawiona połowa Msza żałobna na polu Mokotowskim.

Na trybunie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ustawiono ołtarz polowy. Frontem do ołtarza ustawili się oddziały wojskowe.

O godz. 8.50 przeglądu oddziałów dokonał gen. Trojanowski.

Na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa, na pole Mokotowskie pojechały przybywać tłumy mieszkańców stolicy.

Mszę żałobną odprawił kanclerz

połowej kurji biskupiej ks. Mauersberger.

Po nabożeństwie oddziały wojskowe i oddziały p. w. przegrupowały się do defilady, którą przyjął pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

O godz. 12.55 na wieży Ratuszowej, której szczyt udekorowany był wieńcem sztandarów żałobnych, odegrano werbla. Ze wszystkich fabryk odezwały się syreny oraz gwizdki parowozów P. K. P., dając sygnał mieszkańcom stolicy, iż w chwili tej składana jest do mauzoleum urna z sercem Marszałka i trumna Matki jego. W tym uroczystym momencie ruch kołowy i pieszy zamari w całej stolicy.

Uroczyste obchody pierwszej rocznicy zgonu s. p. Marsz. Piłsudskiego odbyły się również we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i inn. miastach Polski, oraz zagranicą w siedzibach polskich ambasad i poselstw.

## Przebieg żałobnych uroczystości w Wilnie

w dniu 12-go maja

W dniu złożenia urny z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumny z prochami jego Matki w mauzoleum na Rossie — Wilno przybrało poważny i uroczysty wygląd.

Od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta panuje ożywiony ruch. Również ożywiony ruch panował na dworcu, gdzie co kilkanaście minut nadchodziły pociągi, wiozące delegacje z poszczególnych dzielnic kraju.

Już na długo przed godziną 8-mą, kościół św. Teresy zapelnia się. Przybywają przedstawiciele władz, korpus oficerski, delegacje organizacji i stowarzyszeń.

O godz. 8 min. 5 przybywa p. Marszałkowska Aleksandra Piłsudska z córkami.

W kilka minut później przybył samobodem p. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Jednocześnie przybyli członkowie rządu i wyżsi urzędnicy.

Uroczystą Mszę żałobną celebrował J. E. ks. Arcybiskup Wileński Jalbrykowski, w otoczeniu wyższego kleru. Pienia żałobne wykonał chór „Echo”, pod dyr. prof. Kalinowskiego.

Po Mszy św., ks. Arcybiskup Jalbrykowski oraz ks. Biskup połowy Gawlina odprawili egzekwie żałobne.

Po zakończeniu modłów, nastąpił uroczysty moment wyniesienia z kościoła urny z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumny z prochami jego Matki.

Przy odgłosie werbli oraz dźwiękach dzwonów kościelnych, orszak żałobny skierował się na ulicę Ostrobramską, gdzie

trumnę z prochami Matki złożono na lawecie armatniej.

O godz. 9 min. 30 ulicami miasta ruszył olbrzymi kondukt w porządku, podanym przez nas wczoraj.

Po przejściu głównej części konduktu z ulic, którymi kieruje się kondukt, przylaczają się do pochodu delegacje instytucji i organizacji z całej Polski.

W chwili, gdy kondukt żałobny przechodził obok kościołów i cerkwi, rozlegały się dźwięki dzwonów. Gdy pochód zbliżył się do pl. Katedralnego, sygnaliści na wieży Katedralnej odegrali hejnał wileński. Wzdłuż całej trasy, t. j. ulic Ostrobramskiej, Wielkiej, Zamkowej, pl. Katedralnego, Mickiewicza, Wileńskiej, Niemieckiej, ponownie Ostrobramskiej, z przejściem pod Ostrą Bramą, Piwnej i Rossie, oraz u wylotów tych ulic, poza szpalarami organizacji i stowarzyszeń, zgromadzili się tłumnie mieszkańcy Wilna i obywatele, przybyli z najodleglejszych zakątków Rzplitej.

Czolo pochodu dotarło do cmentarza na Rossie już około godz. 10.20. Przed mauzoleum przemaszowały wszystkie oddziały wojskowe, idące na czele orszaku żałobnego i ustawili się na okolicznych wzgórzach. Poczty sztandarowe zajęły miejsca wewnątrz mauzoleum wokół murów.

Około godz. 11-ej przed cmentarz pojechały przybywać oficerowie, niosący wieńce, które składano w mauzoleum po obu stronach drogi, wiodącej do grobowca. W parę chwil później przed wejściem do mauzoleum zatrzymała się lektyka z sercem Marszałka

oraz trumna z prochami Matki jego.

Pani Marszałkowska z córkami weszła do mauzoleum.

W obrębie mauzoleum zajęli miejsca najbliższa rodzina Marszałka, Pan Prezydent Rzplitej, w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu, generalicja i wyżsi wojskowi.

Po krótkich modlach, odprawionych przez ks. Arcybiskupa Metropolite Jalbrykowskiego i księdza Biskupa Gawlina, złożono trumnę w krypcie mauzoleum. Urna została złożona u stóp trumny z prochami Matki Marszałka.

Po chwili w głębi krypty zasunięte zostało wejście do grobowca olbrzymią płytą granitową. Rozległ się huk 101 wystrzałów z dział, ustawionych na górze Zamkowej. Orkiestra odegrała hymn państwowy, sztandary pochylili się, zgromadzone oddziały wojska sprezentowały broń.

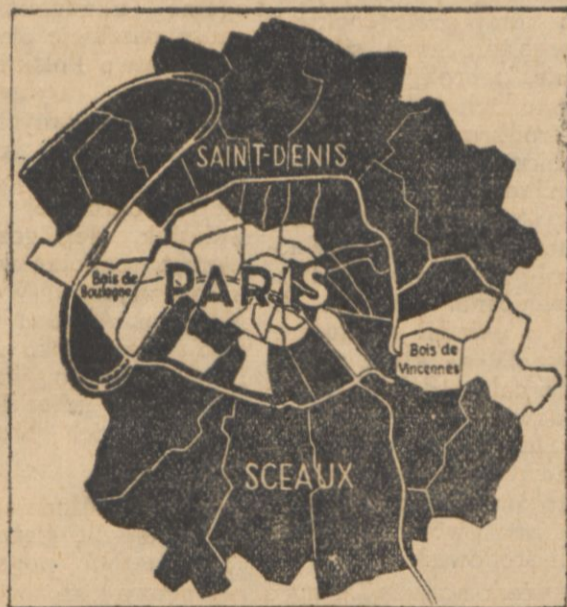
Z tą chwilą nastąpiło głębokie milczenie i ustal wszelki ruch. Jednocześnie dzwony w kościołach miasta oraz sygnały radiowe w całym kraju zapowiedziały trzyminutowe milczenie i powstrzymanie się od pracy w całej Polsce.

Do mikrofonu zbliżył się Pan Prezydent Rzplitej i wygłosił dłuższe przemówienie, które transmitowane było przez wszystkie rozgłoszenie polskie.

Na zakończenie uroczystości wartę przy grobowcu zaciągnęli żołnierze.

Cała uroczystość żałobna odbyła się w nadzwyczajnym porządku i w niezwykłym skupieniu i powadze.

## CZERWONY PARYŻ.



W ostatnich wyborach francuskich przedmieścia Paryża (oznaczone kolorem czarnym) wybrały posłów komunistycznych.

## Druga powieść na łamach naszego pisma

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk drugiej niezmiernie interesującej i w dzisiejszych czasach szczególnie aktualnej powieści czołowego pisarza hiszpańskiego Hugo na Wasta p. t. „ZŁOTO”.

Autor tej powieści jest laureatem wielkiej państwowej nagrody argen-

tyńskiej, również Hiszpańska Akademia Literatury odznaczyła jeden z jego utworów. Powieści Wasta, pisarza wybitnie katolickiego i narodowego, cieszą się olbrzymią poczytnością zarówno w Europie jak w Ameryce.



# RUCH MŁODYCH

Red. Witold Świerzewski. Godziny urzędowania we czwartki g. 19—20 w lokalu „Dziennika Wileńskiego”

## Patronka Młodzieży Akademickiej W Kownie awantury

Dzisiejsza młodzież studująca na wyższych uczelniach stanowi jeden z bardzo silnych ośrodków życia katolickiego. Jej katolicyzm jest żywy i dynamiczny, jest zdobywczy. Nie zamyka się w obrębie życia prywatnego ale przenika w społeczeństwo. Inicjatywa obioru N. Manji Panny Królową akademików i ich Patronką, myśl, która ma się urzeczywistnić za kilkanaście dni, jest właśnie przejawem poglądu młodzieży na życie i jego istotę i rozumienia, że Polska młodego pokolenia musi być oparta na idei Bożej. Treścią ślubowania na Jasnej Górze ma być myśl rzucona dwa lata temu podczas pielgrzymki akademickiej przez grupę młodzieży, aby przez oddanie się w opiekę Matce Boskiej i za Jej pośrednictwem wprowadzić Boga w każdą dziedzinę życia, wysiłkiem zbiorowym i indywidualnym. Będzie to publiczne stwierdzenie przekonania, nawiązujące do tradycji historycznych narodu, do ślubów Jana Kazimierza. Oto w krótkości dzieje przygotowań do ślubowania.

zestawia, zjedzie tego wielkopomnego dnia do Częstochowy, od czasu bowiem odezwy Kis. Biskupa Szlagowskiego do społeczeństwa akcja młodzieży spotkała się z nadzwyczaj serdecznym poparciem starszych. Nie mówiąc już o moralnym współdziałaniu kierowników młodzieży, Wysokich Senatów akademickich i poszczególnych profesorów, obejmujących protektorat nad działalnością komitetów uczelnianych, przychylna postawa społeczeństwa dopomogła młodzieży do zebrania funduszy na przejazd do niezamierzonych akademików i koszty organizacyjne. Posyłało się złoto, dawane w kosztownościach, na ryngraf, który jako votum złożony zostanie w skarbcu Jasnogórskiego klasztoru. Tysiące pocztówek wydanych na ten cel, z wizerunkiem votum i rotą ślubowania, rozeszły się po całym kraju i nawet zagranicą. Dziś cała Polska żyje pod znakiem ślubowania. Wszyscy pragną połączyć się z młodem pokoleniem Narodu w jego młodzieńczej a jednak dojrzałej inicjatywie. Teraz już wszyscy zdają sobie sprawę, że znaczenie aktu ślubowania rozciąga się szeroko poza granice jednej generacji i jednego kraju. Powtarzać je będą co roku nowe zastępy młodych w Polsce, wkrótce może idea ta połączy młodzież wszystkich państw chrześcijańskich.

W dniu, kiedy przed cudownym obrazem pochyla się sztandary akademickie, a tysiące ust i serc powtarzać będzie rotę ślubowania — niech cała Polska połączy się i zespoli w modlitwie do Patronki młodzieży akademickiej. (KAP).

W Kownie studenci litewscy usunęli Polaków z sal wykładowych Uniwersytetu Witolda Wielkiego. Użyli przytem siły fizycznej, motywując to koniecznością oczyszczenia Litwy ze „szkodliwego elementu, dla którego miejsca nie ma”.

Nigdy nie byliśmy zwolennikami walki z Litwinami. Pamiętamy dobrze iż z krajem tym łączył nas kiedyś dobrowolny związek, na którym skorzystała Litwa, uzyskując od Polski silną dawkę kultury i cywilizacji, otrzymując umiejętność organizowania życia społecznego i państwowego a potem obronę przed niebezpieczeństwem krzyżackim.

O tem pamiętaliśmy zawsze. Niestety zapomnieli żmudzini, którzy stanowią ludność dzisiejszej Litwy.

Od chwili „walk o nabożeństwo” przez W. Wojnę po przez Tarybę, wojnę w r. 1919 i 1920 dawni przyjaciele stali się wrogami. Ludzą się Litwini jeśli myślą że im kiedykolwiek Polska odda Wilno. W starszym pokoleniu byli ludzie, którzy chcieli jakichkolwiek kompromisów, ale w młodem takich już nie ma.

Dziś kwestja sprowadza się do uregulowania stosunków dwóch narodów i dwóch państw. A stosunki te nie są właściwe nie z winy Polski. Nie myśmy organizowali związek walki o Wilno, nie myśmy zaczęli stosować ostre represje. Studenci litewscy manifestują przeciw zamknięciu organizacji litewskich w Polsce. Ale jeśli tam znalaziono broszury i pisma budzące ducha irredenty pod Wilem, to niech się Kowno nie dziwi, że w Wilnie likwiduje się „Rytas”.

**Na sezon letni gustowne**  
**KOSZULE KRAWATY**  
**BLUZKI BIELIZNA**  
**W. NOWICKI** Wilno 30 Ceny  
 Wielka 30 zniżone

Przy nadmiernem ciśnieniu i nieprawidłowym krwioobiegu naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, już w niewielkich dawkach, jest przyjemnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania. Zalecana przez lekarzy.

## Nie jest znów tak byczo!

Dziewięć lat już żyjemy pod rządami i urzędami sanacyjnymi, bywało lepiej gorzej i całkiem źle, ale ogólnie możemy podzielić ten okres dziejów Polski na trzy podokresy. Pierwszy — radosnej twórczości, kiedy to wszystko się zmieniło na lepsze, a nic na gorsze, ba nie było nawet dziedzin leżącej odłogiem, traktory i elewatory, handel kwitł, dla wywozu węgla wagonów brakowało, na każde stanowisko przysyłano lepszego człowieka, żydzi ściągali z powrotem kapitały z banków szwajcarskich, obcy kapitaliści woleli pakować pieniądze w błota polskie niż marnować je w Ameryce czy Niemczech, złoty z wdziękiem skoczył w górę i utrzymał się na tym poziomie i t. d. i t. d.

Teraz dopiero zaczynają się z nami liczyć zagranicą! Niech żyje B. B. W. R.!

Drugi okres — też jest dobrze, nie można powiedzieć, większość w sejmie jest, równowaga budżetowa też, instytucje pracują normalnie, buduje się szkoły, tworzy nowe systemy nauczania, zakłada się Strzelca, Legion Młodych, subwencjonuje się „kwokę”. Żydzi czasem się oburzają na wzrost antysemityzmu, ale rządowi nie mają nic do zarzucenia, który owszem szczerze i dość energicznie walczy z chuliganerją.

wchodzimy w trzecie stadium panowania sanacji.

Hm! nie tak to już wesoło, spojrzycie tylko — niema kto podziwiać, dodawać bodźca do dalszej pracy, przejmować się wynikami — B. B. W. R. rozwiązane, Legion Młodych, Myśl Mocarstwowa w nielase. Co najgorsze, ludzie zaczynają zawodzić, albo nie chcą słuchać, albo nie mają kogo słuchać. Po Jędrzejewiczach Świtalski i Matuszewski, po nim Koc... a czy na tem się skończy?

Polska młodzież akademicka stanowi termometr nastrojów Narodu i wskaźnik jego przyszłych wysiłków. Polska młodzież nie powadzi polityki w znaczeniu administracyjnym. Ale ma ona obowiązek i prawo reagować gdy interesy Polskiego Narodu są gdziekolwiek narazone.

Koledzy nasi w Kownie, są netylko naszymi kolegami, są awangardą, Polski tam gdzie przeszłe pokolenia tę Polskę budowały. Kto podnosi rękę na polskiego Akademika w Kownie — wypowiada wojnę Narodowi Polskiemu. Nie jesteśmy ludźmi tego typu aby znosić ubliżanie i walenie pięścią.

Honor narodu został narazony — musimy całość honoru narodowi przywrócić.

Jednem słowem pionierka, uprawa dżungli polskiej, wycina się liny biurokracji oplatającej masze życie gospodarcze, wyrwa się z korzeniami włóczęstwa i nadużycia. Radośnie i twórczo! Wspaniale! Polska na drodze do mocarstwowej potęgi!

Urzędnikom obcina się pensje ale za to daje się im do zrozumienia, że są elita państwa, oparciem rządu w walce o nowy ustroj.

Troszkę już nie tak entuzjastycznie jak w poprzednim okresie, utę nie „radosna twórczość”, ale tylko „byczo jest”.

Skończył się i okres drugi, zapewne tylko dlatego, że wszystko na tym świecie musi mieć swój kres.

Mówi się ciągle o anmji i policji, ale cóż zrobią owieczki gdy pastarze się między sobą pobiją?

Szuka się ludzi, szuka się dróg, flirt z radykalizmem społecznym (Z. Z. Z.), przejmowanie od nacjonalizmu pewnych hasel, nieraz tylko sztyki. Oto są sztuczki trzeciego okresu sanacji. Już o twórczości, a tem bardziej radosnej, mowy niema, że „byczo jest” szepcze się tylko dla podtrzymania ducha, a tak na co dzień i dla pospólstwa — hasło przetrwania. Jeszcze trochę, jeszcze rok, może będzie lepiej.

## Ofensywa

Socjaliści grożą na łamach „Robotnika”, że nie pozwolą więcej na „hece antysemickie”, obiecują przytem na „terror” odpowiedzieć terrorem swych bojówek.

W czyjej to obronie tak stają „towarzysze”? W obronie synów fabrykantów, bankierów, hurtowników i zwykłych lichwiarzy i zdzierców!

Zadziwiająca „solidarność proletariatu”.

Niektóre organizacje akademickie uchylają się od udziału w pielgrzymce Jasnogórskiej, motywując to tem, iż pielgrzymka „ma charakter manifestacji politycznej”.

Nie wymienimy narazie nazw tych organizacji, ale chcemy zapytać: „Czy wiedzą panowie gdzie chodzenie do kościoła jest uważane za politykę?”

— „Otoż w Rosji sowieckiej i w Meksyku”!

## Młodzież akademicka w walce z komunizmem i żydostwem

### Rezolucja wieceu studenckiego w Poznaniu

POZNAŃ. W Poznaniu odbył się w lokalu auli uniwersyteckiej wiec ogólny - akademicki, na którym zapadły rezolucje stwierdzające, że: Państwo Polskie staje się widownią coraz częstszych, tragicznych zjawisk, wywołanych przez żywioły komunistyczne, które zamierzają przez anarchję i zamieszki, korzystając z ogromnej nędzy, powstałej wskutek złej gospodarki i złego ustroju, rozpętać w Polsce rewolucję komunistyczną. Wobec tego Polska Młodzież Akademicka musi określić swoje stanowisko wobec komunizmu i tak zwanego Frontu Ludowego, używanego przez komunistów za parawan dla ich zbrodniczej działalności.

Polska Młodzież Akademicka solidaryzuje się głęboko z masami naszego narodu, pograżonemi w ogromnej nędzy, szczególnie jeśli idzie o chłopów, robotników i bezrobotnych i stwierdza, że sprawiedliwy ustroj społeczny i gospodarczy, dający chleb i pracę w Polsce przedewszystkiem Polakom oraz szczególna opie-

ka państwa nad t. zw. światem pracy, to istotne warunki wielkości narodu i potęgi państwa.

Polska Młodzież Akademicka, stwierdzając, że komunizm jest śmiertelnym wrogiem katolickiej i rzymskiej kultury, która jest kulturą polskiego narodu, że komunizm czyni z człowieka maszynę i niewolnika państwa, odbierając mu wewnętrzną swobodę myślenia, co jest podstawową cechą polskiego charakteru; że komunizm prowadzi Polskę do utraty niepodległości z takim trudem uzyskanej — zapowiada swą wytrwałą i bezwzględna walkę zarówno z myślą komunistyczną jak i żywiołami komunistycznymi jako zdrajcami własnego narodu.

Polska Młodzież Akademicka, stwierdzając działalność ręki żydowskiej w sprowokowaniu komunistycznych zamieszek, wzywa naród polski do zjednoczenia się przeciw rozkładowemu wpływowi żydowskiemu we wszelkich dziedzinach życia.

Polska Młodzież Akademicka żąda ścisłego oddzielenia żydów, jako czynnika rozkładowego, od całego organizmu narodowego Polski, zatomowania dopływu żydów na polskie wyższe uczelnie oraz bezwzględnej walki z wpływami żydowskimi w dziedzinie prasy, literatury, teatru, kina i radja.

Polska Młodzież Akademicka wyraża przekonanie, że mocna postawa psychiczna narodu, sprawiedliwe urządzenie ustroju społecznego i gospodarczego oraz silna narodowa armja, to jedyna rękojmia zwycięstwa Polskiego Narodu w Polsce.

Ale przecież kto nie idzie naprzód tem się cofa, a kto się cofa ten jest prześcigany przez tego, kto ma więcej sił. Sanację dystansuje dziś komunizm i nacjonalizm, między nimi walka się rozegra ostateczna.

W Hiszpanji zwycięża komuna, we Francji też Front Ludowy, czy dopuszczymy do tego i w Polsce?

Nie!!!

ZoL

## Nieporozumienie konserwatywne

Konserwatyzm znaczy po polsku sposób myślenia zachowawczy. W tem znaczeniu używa się go również w polityce określając mianem konserwatystów sfery wielkokapitalistyczne i wielkoziemiańskie.

Cóż zachowują konserwatyści? Pozornie zdawałoby się jakąś tradycję, jakiś ustroj. Tymczasem życie wskazuje że nagnają się oni łatwo do nowych ustrojów i że nie mogą się nagiąć tylko do komunizmu. Jeśli talk to zmiany zmuszają ich do tego, iż nie wszystko mogą zachować. A co mogą i co chcą zachować? Odpowiedź jest prosta — pozycję społeczną i gospodarczy stan posiadania.

Oczywiście widać z tego, iż formacje konserwatywne należą do typu klasowego. Tak! I nic dziwnego. Występują w nich dwie ginące elity: jedna urodzenia, druga pieniądza.

przyczem im dalej tem więcej „pieniądza”.

Formacje klasowe są charakterystyczne dla ustrojów masonskich wieku XIX. I jeśli mówimy o masonskich międzynarodowce marksistów, to talk samo słusznie można mówić o masonskiej międzynarodowce kapitalistów.

Dlatego niezrozumiałem się staje dlaczego w pewnych okresach różne „grube ryby” rozpoczynają flirt z nacjonalizmem, łaszą się do niego, robią się bardziej narodowi niż... i t. d. Jest to dość proste. Przedstawiciel żubrów lub finansjery rozmija sobie tak: „Jeśli mi grozi komunizm i nacjonalizm to pierwszy zabiora wszystko — drudzy najwyższej połowę”. Stąd wybór prosty.

I brzmi hasło: „Panowie narodowcy walczmy z komuną”.

Otoż trzeba wyleczyć pewnych panów z naiwnych nadziei. Nacjonalizm walczy z komunizmem i zgńnie cie go. Ale nie po to żeby pozostać wszystkim takim, jak jest ku zadowoleniu tych, co nie chcą zmian.

Nacjonalizm zniszczy wszystkie mchy klasowe i nie zostawi żadnego z nich przy życiu dlatego tylko, że ten bardziej błyszczący i lepiej tańczy... przed zwycięzcami.

Nie mamy ochoty dzielić masońców na tłustych i chudych. Utracimy też wszystkim międzynarodowcom i żadna nie wykręci się sianem.

### ZAPISUJECIE SIĘ NA PIELGRZYM-KĘ JASNOGÓRSKĄ.

Ostateczny termin zapisów na Pielgrzymkę Jasnogórską dla akademików, jak i dla starszego społeczeństwa przedłużono w nieprzekraczalnym terminie do dn. 14 b. m. włącznie, do godz. 21-szej.

Zapisy przyjmuje Bratnia Pomoc (Wielka 24), w godzinach urzędowania.

**Dziś być w Wilnie — to okazja!**  
 a przytem kupić:  
 modną bluzkę haftowaną, gazową apaszkę, pończoszki, rękawiczki, torebkę, wykwintną bieliznę damską i męską najmodniejszy krawat w firmie

**J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17, telefon 9-28.  
 to okazja do potęg!



# KŁOPOTY P. BLUMA

We Francji, przy ostatnich parlamentarnych wyborach zwyciężył, jak wiadomo, „wspólny front ludowy”.

Wobec tego obowiązek utworzenia rządu przypadł w udziale socjalistom, którzy w tym „froncie” są najliczniejszą grupą. Ich przywódca, towarzysz Blum, który nie tak dawno jako Żyd oświadczał się za nacjonalizmem żydowskim w Palestynie, szykuje się dziś do objęcia stanowiska szefa rządu i ujęcia steru polityki Francji w swoje ręce.

Odniosłszy zwycięstwo wyborcze dzięki pomocy komunistów, towarzysz Blum apeluje obecnie do nich, aby wzięli udział w rządzie. „Trzeba wyrzucić nacisk na komunistów — wołał na posiedzeniu rady naczelnej swojej partii — aby podzielili się z nami odpowiedzialnością za rządy. Trzeba zbudować we Francji niezwalczony front przeciw faszyzmowi i zabezpieczyć się przed powrotem reakcji”. Tak już od tygodnia przemawia dziad do obrazu. Obraz wprawdzie mu odpowiada, ale słowami, które w socjalistach francuskich napewno nie budzą ani wielkiego zachwytu, ani spokoju.

Komuniści gotowi są z ochotą przyczynić się do budowy „niezwalczanego frontu przeciw faszyzmowi”, przyczyniają się oni również do „republikanizowania aparatu administracyjnego”, ale do rządu p. Bluma wstąpić nie mają zamiaru. Niech odpowiedzialność za rząd ponosi p. Blum i jego towarzysze, komuniści ograniczają się tylko do udzielenia mu swego poparcia. W tej chwili leży im na sercu zupełnie co innego. Zaproponowali oni socjalistom rokowania w sprawie zjednoczenia obu partii i utworzenia jednego „stronnictwa klasy robotniczej”.

Taktyka komunistów jest bardzo przejrzysta i konsekwentna. „Front ludowy” odgrywa w ich zamierzeniach rolę etapu przejściowego, nie mającego głębszego znaczenia. Jest to poprostu koń trojański, za pomocą którego mogą się oni przedostać za mury obleganej twierdzy. Ostatni kongres światowy komunistycznej międzynarodówki, który się odbył w Moskwie, w sierpniu r. ub., wyjaśnił niedwuznacznie, czego oczekują komuniści od „frontu ludowego”.

Front ten tworzy się przedewszystkiem dla celów wszechstronnej walki z ruchem narodowym. Ułatwia on mobilizację jaknajwiększej ilości sił, nie tylko socjal - komunistycznych, ale i burżuazyjnych. Front ten ma bronić „zdobyczy robotniczych i swobód burżuazyjno - demokratycznych” przeciwko próbom narodowego ustroju. Ma on ponadto specjalne zadania z dziedziny polityki zewnętrznej: popieranie dyplomacji sowieckiej i przeszkadzanie wszelkim próbom wojny przeciwko sowieckiej Rosji, „ojczyźnie wszystkich pracujących”.

Na tem zadania „frontu ludowego” właściwie się kończą. Nie kończą się jednak na tem zadania partii komunistycznej. Ma ona okres zbliżenia z socjalistami i innymi grupami radykalnymi wyzyskać celem ich skomunizowania i przygotowania socjalistycznej rewolucji. To już nie będzie walka w obronie „wolności burżuazyjno - demokratycznych”, ale dążenie, jak opiewają uchwały kongresu, do zaprowadzenia prawdziwej demokracji, jaką jest demokracja sowiecka.

Plan jest bardzo prosty i wcale nie ukrywany. Uchwały VII kongresu, wydane we wszystkich językach, są do nabycia w wielu księgarniach stolic europejskich. Dlatego też dziwić się należy francuskim socjalistom, że się ludzą możliwością zmuszenia komunistów do ponoszenia wraz z nimi odpowiedzialności za rządy.

Poco? Rząd p. Bluma, znajdując się na ich łasce i tak będzie posłusznym narzędziem partii komunistycznej.

# Nie miała baba kłopotu...

Nie miała Europa kłopotu — zafundowała sobie Ligę Narodów... Trudno bowiem opędzić się myśli, że dziś główną przyczyną chaosu i niepokoju politycznego jest samo istnienie instytucji genewskiej. Pozwólmy sobie tylko bowiem na wolną grę wyobraźni.

Gdyby nie było Ligi, wyprawa amerykańska Włoch nie poruszyłaby wszystkich państw i narodów. Sprawa byłaby między Włochami a Abisynją. Interesowałoby się nią bezpośrednio interesowani, a więc Anglia i Francja. Gdyby ci zainteresowani nie mogli lub nie chcieli wystąpić czynnie, inne narody europejskie mogłyby dni swoje spędzić w spokoju. Tak było w czasie wojny burskiej, tak w czasie, gdy Francja „pacyfikowała” Marokko.

A teraz? Mieliśmy Ligę Narodów, gotowe narzędzie do użycia przez tych, co cudziemi rękoma zapragnęli wyciągnąć dla siebie kasz'a ny z ognia! Z małżeństwa między John Bullem a Ligą Genewską zrodziły się sankcje i wszystko, co im towarzyszyło, a co groziło rozpalaniem pożaru wojennego w Europie...

Teraz wojna jest skończona, Włosi zrobili to, co zrobić im nakazywał rozsądek i dobrze pojęte interesy — anektowali Abisynję. Gdyby nie było Ligi, pogodziłyby się z tem rychło państwa europejskie i zajęły inne sprawy. Lecz istnieje komiczna instytucja genewska, istnieją łoża, nie mogące się pogodzić z tem, że ich płód poroniony zamiera, istnieją interesy tych wszystkich czynników, którym spać nie pozwala triumf nacjonalizmu włoskiego. A z istnienia tych wszystkich rzeczy wynikają nowe zagadnienia, nowe powikłania, nowe niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego...

Istnieją one tembardziej, że we Francji dochodzi do władzy p. Blum, wsparty na swych towarzyszach komunistach, wierny wyznawca ideologii genewskiej, rycerz bez skazy, gotowy do walki w imię „nieśmiertelnych zasad” („nieśmiertelnych” a nie „ministerjalnych”, jak było w artykule wczorajszym) Wielkiej Rewolucji, które w umysłach i sercach ludów utraciły już poparcie i szacunek.

Są oczywiście w Genewie biura, jest personel, archiwa, protokoły, sprawozdania i t. d. Trzeba tedy zna-

leż jakieś wyjście formalne z sytuacji. Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy Abisynja istnieje, czy też nie? Trzeba rozstrzygnąć, czy na zebraniach komisji, rad i t. p. może zasiadać reprezentant Negusa?

Jeśli się wszakże życie traktuje na serio, to doprawdy można spokojnie zostawić te wszystkie talmudyczne zagadnienia i rozważania augu-

## Złudzenia mimo bankructwa

Już i gen. Sikorski stwierdza — w „Kurj. Warsz.” — bankructwo Ligi Narodów. „Fakty triumfu nad Lemaniem i to na całej linii” — pisze z okazji zakończenia wojny abisynijskiej. Jednak generał pokłada jeszcze nadzieje w odrodzeniu się i w przekształceniu Ligi. Wprawdzie

„pomysł w rodzaju stworzenia armii pod egidą i władzą Ligi Narodów są dzisiaj o wiele mniej realne, aniżeli przed kilku laty. Atoli poza podobnymi wnioskami odnajdujemy np. w planie pokoju Flandrii'a propozycje zasługujące na podjęcie i podtrzymanie energiczne z naszej strony. Należy do nich niewątpliwie zasada niepodzielności pokoju europejskiego.”

Na baczną uwagę naszą zasługuje również opinia, zawarta w ostatnim memorandum francuskim, że „bezpieczeństwo Europy stanowi całość jednolitą i że Francja nie ma zamiaru nawracać do błędów Locarna. Bezpieczeństwo zbiorowe ma'łoby, zdaniem rządu paryskiego, polegać odąd na bezwzględnej równości praw i byłoby zagwarantowane umowami wchodzącymi automatycznie w życie w razie napaści wojennej.”

Tak, byłoby to wszystko piękne, gdyby nie pewne „ale”. Oto Niemcy „nie chcą słyszeć o wzajemnych i au-

tomatycznych gwarancjach wojskowych”, a Anglia — o czem gen. Sikorski zapominał dodać, — nie chce traktować w swych zobowiązaniach wschodu Europy narówni z zachodem.

Pogoń za zbiorowemi i automatycznymi gwarancjami pokoju — jest pogonią za mirażem. Tylko układy sojuszowe państw, związanych wspólnym niebezpieczeństwem, mogą mieć charakter trwałości. Anglia nie będzie bić się o Polskę, ani o Litwę. Włochy nie będą bronić Jugosławii, Boliwii nie ruszy na pomoc żadnemu państwu europejskiemu. Walka o Ligę jest walką zgóry przegraną.

Włochy wygrały wojnę, bo choć miały przeciw sobie Ligę, to jednak faktycznie stała za nimi Francja, która kierując się własnymi interesami, uniemożliwiła energiczniejszą akcję sankcyjną Ligi. Zrobiła to dlatego, że skierowanie się aspiracji imperialistycznych Włoch nad morze Czerwone jest równoznaczne z zaniechaniem parcia włoskiego na Afrykę francuską. Ponadto Włochy zaangażowane w Abisynji, będą naturalnym wrogiem Anglii i przez to naturalnym przeciwnikiem Francji.

Wobec tych perspektyw, entuzjazm Francji do sankcji ligowych przeciw Włochom był bardzo a bardzo słaby.

Co może zdziałać reforma Ligi i ideologia Ligi przeciw takiemu imperializmowi interesów?

Wobec tych perspektyw, entuzjazm Francji do sankcji ligowych przeciw Włochom był bardzo a bardzo słaby.

Co może zdziałać reforma Ligi i ideologia Ligi przeciw takiemu imperializmowi interesów?

## W obronie Frankfurtera

„Trybuna Akademicka”, organ żydowskiej młodzieży akademickiej, wielbi we Frankfurterze (zabójcy szefa propagandy hitlerowskiej w Szwajcarii) „świadomego mściciela krzywdy żydowskiej”, który dokonał swego czynu „w imię wiecznych praw narodu do swego honoru i swego istnienia”. Następnie dodaje:

„Jeżeli wielki naród francuski zdobył się na uniewinnienie Szwarcbart'a, rozumiejąc tragiczną rozpacz żydostwa ukraińskiego, zdziśiatkowanego przez pogromy, to być może świat również zrozumie bezkresny żal Frankfurtera, który widział, jak bezkarnie tępi żydostwo i jego posłannictwo dziejowe okrutny zakon misticznych rycerzy swastyki”.

Czyżby znaczyło to, że teraz rozpocznie się kampanja żydowska w świecie za uwolnieniem Frankfurtera? W razie jej powodzenia wytworzyłaby się bezkarność dla jednego tylko rodzaju zabójców: rodzaju żydowskiego. Bo wszyscy inni „mściciele krzywdy narodu” dają za reguły swe własne życie w zamian za życie, które odbierają.

Prenumeracje bardzo cenione w sferach oświeconych tygodnik, poświęcony kulturze twórczości polskiej

### „MYŚL NARODOWA”

pod redakcją Zygna. Waslewskiego i Jana Rembielińskiego z udziałem najcelniejszych pisarzy. XVI rok istnienia Prenumerata wynosi: kwartal. zł. 9.—, półroczna 17.—, roczna 32.—

Adres Administracji: Jerozolimska 17 (9.87-90). Adres Redakcji: Mokotowska 11 (9.25-46) Konto w P. K. O. nr. 3.105.

# PRZEGLĄD PRASY

## „WIEM WSZYSTKO” CZY „NIC NIE WIEM”

Zwrócono nam uwagę na artykuł w tygodniku „Wiem Wszystko”, zatytułowany: „Polska, zawsze wierna Rzymowi”. Wbrew swej nazwie, tygodnik pisze tam akurat o tem, czego nie wie. Pisze poprostu bzdurstwa. Ot np.:

„Jak wiadomo, świętopietrze — jest to kwota, wypłacana stolicy apostolskiej przez państwa konkordatowe. Dla Polski wynosi ona 12 milionów złotych.

Niezależnie jednak od tego, kler wszystkich krajów, a więc i Polski, przekazuje do Rzymu pewną część „iura stolae”. Jaką część mianowicie i ile ona wynosi — dociec jest prawie niemożliwością, gdyż księgi parafialne notują opłaty w określonej przez państwo wysokości... minimalnej.

Jednak przyjmując, że sumy wysyłane do Rzymu, łącznie ze świętopietrzem nie przeroszą 20 proc. ogółu dochodów kleru — otrzymamy cyfrę 50 milionów złotych, która rok rocznie wpływa z naszego kraju do kas Banku Watykańskiego.

Jaką drogą? Najprostszą w świecie — przez t. zw. „fundusz nuncjatury”, czyli za pośrednictwem poselstwa watykańskiego”.

Czyż trzeba prostować, że państwo nie płaci ani grosza stolicy apostolskiej i że świętopietrze jest dobrowolną, w kościele przez wiernych składaną, daniną na utrzymanie centralnej administracji Kościoła? I czyż trzeba dodawać, że dochód z opłat stulowych idzie wyłącznie na utrzymanie duszpasterzy i służby kościelnej w parafiach?

Jeśli chodzi o ścisłość, to Watykan pobiera tylko pewne, jednorazowe, opłaty tylko od nominatów na godności kościelne (biskupów, prałatów) w chwili ich nominacji (i zapewne także taksy orderowe).

„Wiem Wszystko” pisze jeszcze: „W Polsce przedrozbiorowej istniał zwyczaj, że w ciężkich momentach dla państwa kler oddawał do dyspozycji rządu część swych bogactw.”

Zwało się to subsydium charitativum. „Ostatni raz wypłacił je kler po sejmie 1784 r. w sumie 676,546 ówczesnych złotych polskich”.

Subsydium charitativum było wbrew swej nazwie zwykłym podatkiem, stale płaconym przez duchowieństwo w starej Polsce. Obecnie duchowieństwo polskie płaci także zwykłe podatki, i od swych poborów i od jura stolae i od wszelkich innych swoich dochodów. Nowoczesne prawo podatkowe nie uznaje bowiem żadnej różnicy między obywatelami.

Podobną wartość posiadają i inne informacje tego pisemka (o rocznym dochodzie kleru 250 milj. zł., a zapasach złota w kościołach i t. d.). Jeśli i pozostałe artykuły taki zawierają zasób prawdy, to pismo powinno zmienić tytuł na „Nic nie wiem”. Wtedy jego artykuły miałyby przynajmniej wartość pomysłowego, ale jawnego bujania czytelników.

## ZZZ. DZIAŁA

Z prowincji donoszą nam, że delegaci ZZZ. rozwozili na rowerach i kolportowali bez przeszkód odezwę pierwszomajową, zawierającą takie żądania, jak:

6-godzinny dzień pracy, wprowadzenie rad robotniczych do fabryk, kontrola nad produkcją, uspołecznienie fabryk, kopalni i folwarków, całkowita zmiana ustroju i t. d.

Radykalizm ma więc pełną swobodę działalności, może propagować socjalizację Polski, która chyba nie bardzo się różni od bolszewizacji. Władysław Roman Biernacki, przywódca ZZZ., karany kilkakrotnie za przestępstwa popolite, mógł swobodnie zorganizować blokadę huty „Niemen” pod Lidą, by wygłodzić pracujących w niej robotników. A jedyny wielki ruch antykomunistyczny: ruch narodowy, spotyka się ciągle z trudnościami i przeszkodami.

## O APOLITYCZNOŚĆ B. WOJSKOWYCH

Warszawski Oddział Zw. Oficerów Rezerwy uchwalił na niedzielnym zebraniu rezolucję, w której (obok wysuwania postulatów związanych z obronnością państwa) zwywa swych członków

„do propagowania idei współdziałania wszystkich patriotycznie myślących Polaków w kierunku zapewnienia państwu i narodowi polskiemu należnego stanowiska na terenie międzynarodowym, a na terenie wewnętrznym stworzenia własnym wysiłkiem warunków dobrobytu społecznego”.

„Czas” uważa tę rezolucję za odcięcie się od „naprawiackiej” próby stworzenia stronnictwa politycznego, opartego na Federacji b. wojskowych. Jest pożądanem, by wszystkie związki b. wojskowych stanęły na gruncie apolitycznym. Wtedy tylko skupią całość obozu kombatanckiego, co umożliwi im pracę dla wojska, zwłaszcza w zakresie szkolenia.

Ale ta apolityczność musi być szczerą i całkowitą.



Mussolini dziękuje włoskim kobietom za akcję gospodarczą przeciwko sankcjom.

nej, a tymczasem komuniści zachowują wszystkie swoje siły na pracę rozkładową w szeregach „frontu ludowego” oraz na wicherzenie w kraju pod pozorem „walki z faszyzmem”. Z chwilą kiedy przygotowania zostaną ukończone, naród rozbrojony i zde-moralizowany, na miejsce zużytego i niepotrzebnego już „frontu ludowego” przyjdą komuniści, rozpoczynając planową próbę — rewolucji.

Inaczej zresztą być nie może. Wszędzie tam, gdzie powstanie „wspólny front ludowy”, będzie on narzędziem i wstępem do przewrotu komunistycznego. Dłuższe jego trwa-

nie wytwarza bowiem sytuację, której nieprzeparła logika rozwojowa prowadzi do tego przewrotu. Może wprawdzie w tych warunkach nastąpić również i przewrót nacjonalistyczny, jak to było we Włoszech i Niemczech, ale to już inna strona zagadnienia.

Dla wszystkich państw i społeczeństw europejskich, zagrożonych spiskiem żydowsko - komunistyczno-masońskim, „front ludowy” będzie wielką próbą. Wyjdą z niej zwycięsko tylko te, w których istnieje silny, zorganizowany, świadomy swych zadań — nacjonalizm.



# „Określ sprawiedliwych”

Tak się nazywa sztuka rosyjska tow. Jewreinowa, którą przed kilkunastu laty wystawił w Warszawie p. Arnold Szyfman. Autor tej sztuki, potomek bojarów moskiewskich, carskich szambelanów i ochmistrzów, wybitny teatrolog sowiecki, jeździł po stolicach z tym swoim „Określem” jako okazową próbą twórczości komunistycznej, przeznaczoną na wywóz zagranicę. Podobno miał za zadanie ufatwić dramaturgi rewolucyjnej dostęp do teatrów Europy, ugłaskać opinie państw burżuazyjnych, uczynić wyłom w murze, którym świat powojenny odgradził się od czerwonego wschodu. Sensacyjna treść Jewreina — sztuki z jej nieco mętnej, ale nie pokojącej symboliką zaciekała na szą publiczność. Już nie pamiętam szczegółów, wiem tylko, że tam sprezentowano nam losy jakiejś grupy idealistów, którzy postanowili izolować się od świata mrozami i żyć do śmierci na okręcie, jako wolna społeczność pod opieką mądrego kapitana, rządzącego się jeno prawem moralnym. Z marzeniem atoli rychło rozprawiła się natura ludzka — sprawiedliwi, wstępując na pokład nie zdołali jej zostawić na lądzie. Instynktowna sprawiedliwość, swoboda wewnętrzna, okazały się mrzonką. W atmosferze przygnębienia i kapitulacji umiera dowódca okrętu. Umiera w paroksyzmie śmiechu. Ciekawa okoliczność, po wiedziałbym: synchroniczna. W owym czasie, kiedy komediodramat Jewreina zdobywał sobie publiczność europejską, ojczyzna pisarza, niby ten okręt sprawiedliwych — przeżywała jakąś kolejną kapitulację, nie pomnę dziś jaką: sklepiarski N.E.P., czy też katastrofę N.E.P'u i powrót do czystej doktryny z jej uproszczoną metodą rządzenia terorem. Może to była zbieżność przypadkowa, ale wnioskując wtedy w sens Jewreina o dramacie, trudno było oprzeć się wrażeniu, iż musiał on być czemś więcej niż zwykłym materiałem inscenizacyjnym.

O treści „Określ sprawiedliwych” wspominać mimochodem, dygresyjnie. Ot, przypominał mi się tytuł z zawartymi w nim obrazami morza i ludzi, bardzo nadający się do feljtonu. Poza tem żadnych zestawień, żadnych analogii. U Jewreinowa była socjologia, ciężka zaduma i ciężki śmiech bliski płaczu, tak ciężki, że się odeń umiera. My zaś mamy tu lekką zadumkę na tematy prawie że nie ważne, i lekki śmiech, melodyjny, z brzmienia podobny do śpiewu.

A jednak odbijaliśmy do lądu w scenerii symbolów. Powietrze było parne, nasycone elektrycznością. Zasłonięte mgłą widokiem budziły pewien niepokój. Sądzę, że nikogo nie zdziwiły pioruny, choć mogłyby szarpać nerwami nawet głos syreny okrętowej. Ale pioruny nie padły, port zaś tryjesteński przejmują milcząc.

— Swoją drogą trzeba było przejrzeć dzisiejsze telegamy w dziennikach — powiedział ktoś z troską w głosie, zatrzymawszy się nagle na pomoście, którym śpięto ganek dworca morskiego z naszym okrętem.

Odpowiedzią było machnięcie ręką, oznaczające ufnosć i zarazem rezygnację.

— „Co nam pomogą dzienniki”. Co się ma stać, to się i tak stanie. Zresztą my nie wojnę wiedzimy, ale pokój.”

Spójrzcie: „Batory” odwiecznie jest poobwieszany różnokolorowymi charakterkami — są to miniaturowe banery wszystkich państw morskich; przeciw płynięciu z podrodzinnem dla całego świata. „Batory” wyglądem swoim budzi zaufanie i sympatie ludzi, których zabiera na swe pokłady, to ludzie sprawiedliwi, pokój; i spokój miłujący.

Odrzucamy się od lądu, od jego trwóg, trosk i cierpień. Obawę o jutro, wyczekiwanie sygnałów alarmowych zostawiamy na brzegu. Wiemy, że o ciarę się o nas będą patrolujące na morzach okręty wojenne. Kiedy wszystko jest sprężeniem, pogotowiem, czuwaniem — my zbroimy się w pogodę, w dobrą wolę, w pokój. Będziemy się lubić wzajemnie, oglądać kraje zamorskie, znane nam dotąd z książek, z filmu, z marzenia.

Witajcie, morza!

A jednak...  
Morza mrozami, bajka bajką, dni białe od słońca, noce granatowe, iluminacje gwiazdne, głębokie oddychanie czystym gazem powietrznym, uroda świata... No tak, oczywiście. Niezwykłość, kolorowość — ma się rozumieć. Jednak to straszna rzecz: zgubić swój dzień powszedni, przez trzy tygodnie żyć tylko niezwykłością.

Adriatyk jest cudny, lecz „Adria” na Adriatyku to jest jeszcze coś piękniejszego. Italia — hohoho — ahl oh! — pycha, ekstaza. Ale tradycja „Italii” warszawskiej w samej Italji będzie miała smak osobliwy.

Trzeba było widzieć nasze panie na balach pokładowych — rzekłbyś: roje ptaków i motylów, które tu się zleciały, ufne, że im się żadna nie stanie krzywda. A wśród tych kolorów i kolorków panowie w smokach i frakach: kręcą się i uwijają, niby czarnobiałe, ruchliwe, niespokojne żuki. Któż by się osmielił złą wieścią spłoszyć ten wesół, szczęśliwy zlot? To też wieści są nam tu niepotrzebne — na dobre nowiny liczny niesposób, żyjemy więc poza dzianiem się świata.

— Jest iskrówka. W Chrzanowie łała się krew.

Jędrny, mlaszczący huk przedarł się przez słodki refren bostona. Potem drugi, trzeci, dziesiąty. Ale owa kanonada nie budzi zamieszania na ryngach tanecznych. To strzela amunicja pokoju — gaz Roederera, Pomery, Mumma, przeczaję wdowy Cligot.

— Na dzisiejszy wieczór zamroziłem sto flaszek białego — oznajmia biało ubrany Karol, szafarz rozweselającej chemii w barze t. zw. srebrnym. — Patrzę na tego człowieka, od stóp do głów ubranego w biel. Jakaś migawka, iskra wspomnienia. Zaraz, zaraz... co to za obraz? I przytem do akustyczne tło salwi! Tak, nasz barman Karol jest też swego rodzaju sanitarjuszem.

Sprawiedliwym, pokój miłującym ludziom nic złego stać się nie może. W Barcelonie rewolucja, ale my jej nie zobaczymy. Ktoś z nas liczył na to, że jeśli w dniu naszego postoju nie będzie walki byków, to przynajmniej z tarasu kawiarni, niczem z loży, ujrzymy choćby jedną scenę dramatu Hiszpanji: bitwę na ulicach miasta. Zawód był dotkliwy — Barcelona miała wygląd zgoła powszedni. Liczne patrole policji, dwójkami krążące po mieście, a przed jakimś ponurym gmachem warty w bojowym rynsztunku — to jeszcze nic nie znaczy. Jakis świeżo rozwalony mur w pobliżu portu i grupa przyglądających mu się gapiów — to może już jest coś, ale my, ludzie z okrętu sprawiedliwych, trawieni głodem zwiedzenia, mamy czasu tyle tylko, żeby raz spojrzeć, — o nic nie pytać — i gnać, pędzić dalej.

Pozatem bujna wiosna katalońska, wrzące życie bulwary. Ah prawda, i stare, mroczne kościoły, pełne luda, niczem twierdze z czuwającymi garnizonami, a w złotej tunie ołtarzów nieustające nabożeństwa. W kioskach zaś, mnogość druków pornograficznych, widoma zdobycz rewolucji. A i program w nocnym kabarecie (prosimy, wstęp bezpłatny) — niemal ab-

solutna nagość ciał, brzydkich zresztą, oraz teksty z tą szpetotą wzorowo szarmonizowane — świadczą o riumie demokracji i wolności. Aha żebyśmy nie zapomnieli: kabaret nazywa się „Pompeja”. Czyżby omen i zapowiedź losów, grozących temu krajowi gwałtowników?

×

Po balu obiecano nam sensację: o świcie minimy Gibraltar.

Gibraltar! Gibraltar! Czy warto za tem kłaść się, jeżeli przed piątą wypadnie wstać, żeby zobaczyć Gibraltar?

Ranek był chłodny, wietrzny i pochmurny. Za prawą burzą ciemnym niekształtnym masywem sterczy z wód skała. To jest ten właśnie kamienisty smok cieśniny, którego imię stało się spotykamy w telegramach i artykułach prasy, ilekroć ma coś do powiedzenia światu, swoim druhom i nieprzyjaciolom, Wielka Brytania. Nad czubem skały nisko płyną chmury. W dole, w sinych mgłach jarzą się światła — to na radzie czuwa eskadra okrętów. Poza tem mgła, cisza, spokój.

Koło mnie na górnym pokładzie stoi błąd z niewywczaś młodziak w smokingu, obok zaś bóstwo w jedwabnej piżamce. Bóstwo ma purpurowo malowane wargi i skrajne znużenie w oczach. Spod sztywnych od farby rzęs patrzy na Gibraltar, a w spojrzeniu jej widzę nudę i zawód. Więc to tylko tak wygląda Gibraltar? A właściwie mówiąc — co to jest Gibraltar? Dlaczego komendant okrętu zapowiedział nam Gibraltar z taką jakąś powagą w głosie? Dlaczego ochmistz zapytywał o numery kabin, których lokatorzy kają się obudzić przed wejściem w cieśninę?

— Gibraltar — tłumaczy bóstwu błąd pan w smokingu, zlekka ziewnawszy w mankiety.

Szerokie rękawy piżamki łopocą na wietrze jak skrzydła; jasna, podstrzyżona czupryna izeży się, burzy, faluje, odsłaniając śliczne jasne czołko, dziewczęce, nieknięte jeszcze rylcem myśli.

— E, — Capri jest ładniejsze. Przecież tu niema nic: goły wulkan i tyle. Bóstwo rozgląda się po pokładzie.

— Gdzie kapitan. Muszę mu dać burę za to, że mnie zawiódł.

Kapitana niema. Po całonocnym czuwaniu poszedł spać. Więc uniknął burzy. Coby zresztą mógł zagniewanemu bóstwu odpowiedzieć? Nie daj Boże — jeszcze by mu się stało co złego. Pękłby. Nie ze złości by pękł, ale ze śmiechu. A nie na to pływaliśmy przez trzydzieści lat po najdzikszych wodach świata, żeby teraz, wśród nas, wśród ludzi sprawiedliwych i niewinnych, niczem dzieci — polec ze śmiechu!

W. FILOCHOWSKI.

# Józef Turczyński — Konrad Hansen

Spośród pianistów polskich, przebywających w kraju, Józef Turczyński niewątpliwie zajmuje miejsce jedno z najpiękniejszych. W Warszawie znamy i pamiętamy. Turczyńskiego, tego artystę kresowego, od przeszło 20 lat, kiedy to po uzyskaniu pierwszej nagrody na konkursie w Petersburgu, zjawiał się u nas na estradzie i odrazu obudził piękne nadzieje. Później przyszyły lata wojny, muzom nieprzyjazne; Turczyński, zajmując stanowisko profesora w Konserwatorium kijowskim, zmuszony był przeżyć wszystko, co wojna przyniosła, a więc i gehennę bolszewicką, w Kijowie szczególnie okropną. Ponieważ natura artystyczna Turczyńskiego jest wybitnie wrażliwa i nerwowa, rzecz prosta, iż owe przeżycia musiały pozostawić w psychice pianisty ślad odpowiedzi.

Pamiętam koncert Turczyńskiego po powrocie z Kijowa do Warszawy. Widziało się wtedy jakieś szarpanie się talentu. Oblicze jego zmieniło się też wówczas co czas pewien. Baczny obserwator mógł bez trudu zobaczyć odbywającą się w artyście walkę wewnętrzną; zmaganie się sprzecznych elementów i sił. Ale stopniowo to wszystko minęło i Turczyński wrócił do równowagi duchowej, a wraz z tem do sztuki czystszej, prawdziwej, do tej sztuki, którą propagują artyści najwięksi, której uczył go Ferruccio Busoni, jeden z najmądrzejszych i najbardziej wnikliwych muzyków, niestety, zmarły przedwcześnie (1924 r.).

Koncentrując myśl swą i napięcie talentu w kierunku, który początek swój znajduje u źródeł wielkiej sztuki i w końcu prowadzi znów do tej sztuki, Turczyński strzegł niejako pył mierności z siebie i zwraca się ku wzniosłemu celom artystycznym. Dążeniem jego staje się kroczenie obok takich mistrzów, jak Hofmann, Rachmaninow. To naturalne. Oni przecież spewnością wyraźniej widzą ostateczne cele muzyki, niż ci, dla których ta sztuka — mimo pozorów odmiennych — jest księgą zamkniętą.

Turczyński więc skupia swe siły, by stać się godnym interpretacji Bacha, Beethovena, Chopina. By nie tylko „grać” tych mistrzów, lecz właśnie dzieła ich „interpretować”. By zgłębić je tak, jak czynią to nieliczni tylko, powołani do tego, artyści.

Istotnie też stosunek Turczyńskiego do sztuki wielkich mistrzów pogłębił się znacznie. Gdy w jego wykonaniu słyszemy naprz. Sonatę Cismoll Beethovena, widzimy wyraźnie, iż nie jest to li tylko „gra”, lecz coś znacznie wyższego: oddanie w dźwiękach myśli i ducha. Podobne wrażenie miałem, słuchając w niedzielę Chopina. Zdawało się, że Turczyński niejako z pokorą podchodzi do dzieła mistrza, ale właśnie to odsunięcie na

plan najdalszy swego „ja”, dało artyście możność i zobaczył Chopina i ukazał go słuchaczom.

Nie uważając za możliwe omawianie wszystkich szczegółów, powiem tylko, że dawno już nie słyszałem tak pięknego wykonania naprz. mazurków H-moll, H-dur i As-dur, lub nokturnu Fis-dur, jak w niedzielę. Przekonywająca i zniewalająca do największego skupienia uwagi była interpretacja Scherzza H-moll.

W programie swego recitału umieścił Turczyński Sonatę Es-moll Paderewskiego, dzieło o wspaniałej strukturze, duchowo pokrewne Chopinowi i po części Brahmsowi. Wykonał Turczyński sonatę znakomicie.

Sumując wrażenia z koncertu trzeba powiedzieć, że duchowo dzisiejszy Turczyński bez wątpienia przewyższa Turczyńskiego z przed lat dwudziestu, aczkolwiek wówczas palce były być może mocniejsze. W końcu mała uwaga: zapewne wynik to nerwowości artysty, że różne, stojące obok siebie, okresy, niezawsze oddziela on w sposób zdecydowany. Nieraz przetrzymanie pedału unicestwia oddechy, ktć — chciałoby się czuć pomiędzy odrębnymi częściami kompozycji.

Na Poranku niedzielnym, poświęconym Beethovenowi, wystąpił młody pianista z Niemiec, Konrad Hansen. W koncercie C-moll wykazał artysta świetną szkołę, znaczną kulturę, wielką muzykalność i znajomość stylu. Technika, której nie zarzucić nie można, oraz inteligencja muzyczna interpretacji dzieła Beethovena i bisowego Ronda D-dur Mozarta, zdają się dobrze wróżyć na przyszłość młodemu talentowi p. Hansena.

Wstępnego pianisty odbył się w ramach koncertu, prowadzonego przez J. Ozimińskiego. Naczelnym numerem była w niedzielę piąta symfonia. Kierując wykonaniem tego dzieła ręką mocną a pewną, wkładając w nie dużą dozę zapału i podniety duchowej, zdobył Ozimiński sukces znaczny, całkowicie zasłużony.

W. SZELIGA.

<p>NOWOŚCI</p> <p>Z. WASILEWSKI</p> <p><b>ASPAZJA</b></p> <p><b>i ALCYBJADES</b></p> <p>Cena zł. 3 (z przes.)</p> <p><b>NORWID</b></p> <p>(nagroda Akad. Umiej.)</p> <p>Cena zł. 5 (z przes.)</p> <p>Nabywać można w Admin. „Myśli Narodowej” Jerozolimska 17. Konto w P.K.O. Nr. 3.105</p>	<p>NOWOŚCI</p>
---	----------------

## Nowe książki

W sprawie bibliografii Śląskiej. — Staraniem Instytutu Śląskiego ukazał się skorowidz do kwartalnego wykazu literatury bieżącej o Śląsku za rok 1935, opracowany przez Komitet redakcyjny bibliografii Śląskiej przy Śląskiej Bibliotece Publicznej im. Marsz. Piłsudskiego w Katowicach. Skorowidz obejmuje część systematyczną z alfabetycznym układem autorów w obrębie poszczególnych działów nauki, oraz kompletny spis alfabetyczny. W łączności z wydaniem poprzednio czterema kwartalnikami zeszytami „Wykazu” wydawnictwo to stanowi przejrzysty i łatwy w użyciu przewodnik po całokształcie literatury dotyczącej Śląska za rok 1935.

Do nabycia w księgarniach Katolickiej, T. Mikulskiego i T. C. L. przy zakupie całego rocznika dodaje się darmo skorowidz działowy i alfabetyczny.

zaprośnienie miejscowych fakultetów i organizacji medycznych, wygłoszonych i dokona demonstracji zabiegów chirurgicznych oraz zwiędzi polskie ośrodki emigracyjne.

### ZE ŚWIATA

Jadowity pajak. — W Winnipeg wykryto istnienie pajaka t. zw. „Black widow”, którego ukąszenie ma być śmiertelne. Celem przekonania się o stopniu szkodliwości ukąszenia pajaka, uniwersytet Manitoby ma przeprowadzić doświadczenie, które będzie umożliwione dzięki zaofiarowaniu się jednego z bezrobotnych K. Smitha. Oświadczył on, że po pięciu latach bez pracy, gotów jest dla dobra nauki dać się ukąszyć nawet tak jadowitemu owadowi. Pajakami „Black widow” interesują się bardzo w Kalifornji, gdzie często się je spotyka. W Kanadzie znaleziono dotychczas dwa okazki w prowincji Saskatchewan, a ostatnio w Manitobie.

SUBTELNY PUDER „COLETTE” ELOBIL LABOR. J. GESSNER WARSZAWA

## ZE ŚWIATA KULTURY

### KRONIKA NAUKOWA

Konkurs Polskiej Akademji Umiejętności. — Polska Akademia Umiejętności ogłasza konkurs z funduszu imienia Władysława Józefa Fodorowicza na następujące tematy: studjum porównawcze nad stanem pierwotnym a dzisiejszym jednego z większych zespołów leśnych Polski, opracowania metody termien raka ziemniaczanego w glebie, bez jej zatrucia i badania urodzajności, przeprowadzone na prób. gleb Polski. Nagroda za najlepszą pracę na każdy temat, odpowiadającą naukowym wymaganiom i przynoszącą nowe wyniki naukowe, wynosić będzie do 2 tys. zł. Prace w rękoписie opatrzone nazwiskiem autora lub też godłem i nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie należy nadsyłać do kancelarji Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 31 grudnia 1937 r. ewentualnie na drugi termin do dnia 31 grudnia 1938 r. Praca nagrodzona staje się własnością Polskiej Akademji Umiejętności. Ogłoszenie o przyznaniu nagród nastąpi na uroczystym, publicznym posiedzeniu w czerwcu 1928 r. względnie 1939 roku.

### KRONIKA MUZYCZNA

50-lecie „Echa Macierzy” we Lwowie. Jeden z czołowych chóralnych zespołów męskich w Polsce „Echo-Macierz” we Lwowie obchodzić będzie w czasie Zielonych Świąt roku bieżącego swoje Złote Gody. Rozwój i poczynania tego Towarzystwa winny być pisane złotymi głóskami w historii śpiewactwa polskiego, T-wo „Echo-Macierz” powstało w 1886 r. z inicjatywy Marjana

Fontany, który przez szereg pierwszych lat był nie tylko prezesem z urzędu, ale przedewszystkiem duszą zespołu, oddany jemu całym sercem i całą istotą.

### KRONIKA KULTURALNA

Kursy wakacyjne we Francji. Kursy wakacyjne, organizowane rok rocznie przez uniwersytety francuskie, umożliwiają przybyłym do Francji akademikom szybkie udokonalenie się w języku francuskim i pozwalają poznać i zaprzyjaźnić się z kulturą i życiem umysłowym Francji. Kursy wakacyjne odbywają się nie tylko w miastach uniwersyteckich, ale również w kilkunastu słynnych miejscowościach nadmorskich i górskich. Dzięki temu uczestnicy tych kursów mogą połączyć naukę z wypoczynkiem. Kursy wakacyjne otwarte w roku bieżącym w następujących miejscowościach: Bagnères - de - Bigorre, Besançon, Boulogne - sur - Mer, w Clermont - Ferrand, Dijon, Dunkerque, Malo - les - Bains, Grenoble, Nancy, Paryż, La Rochelle, Saint - Jean - de Luz, Saint - Servan - sur - Mer (obok St. Malo), w Strasburgu i w Tours. Opłaty za nauczanie na kursach wynoszą średnio 205 franków za jeden miesiąc. Sekretaryaty kursów udzielają na żądanie wszelkich informacji, dotyczących spraw mieszkaniowych i t. d. Kolejki francuskie udzielają udającym się na kursy wakacyjne do Francji 50 proc. zniżki, pod warunkiem wykupienia biletu powrotnego.

Przedstawienia przed Katedrą Notre-Dame. Jedną z największych atrakcyj tego rocznego „Święta Paryża” będzie seria przedstawień pasyjnych, granych na placu przed katedrą Notre-Dame w czerwcu.

Misterjum Arnoula Grébanu p. t. „Vray

Mistère de la Passion”, napisane w roku 1452, grane było z tak wielkim powodzeniem rok temu, że postanowiono je wznowić podczas obecnego „Święta Paryża”. Misterjum to inscenizowane będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, według wzorów średniowiecznych i da obraz francuskiego teatru religijnego XV wieku. Role główne grane będą przez czołowych aktorów paryskich przy współudziale około tysiąca osób: aktorów odtwarzających pomniejsze role, figurantów i statystów.

### UCZENI POLSCY ZAGRANICĄ

Prof. Jurasz w Brazylii. — W Rio de Janeiro zakończył się cykl odczytów prof. Antoniego Jurasza, wygłoszonych w T-wie Medycyny i Chirurgji, Narodowej Akademji Medycyny i Collegium Chirurgicznemu w Rio de Janeiro, na nast. tematy: „Uwagi o operacji dróg żółciowych”, „Rado-Chirurgja przy leczeniu raka” i „Plastyczna rekonstrukcja przewodu pokarmowego i pęcherza”. Odczyty wygłoszone wobec liczego audytorjum, wywołały powszechne zainteresowanie wśród kół fachowych i uznanie dla postępów w dziedzinie medycyny i chirurgji w Polsce, oraz były żywo komentowane przez miejscową prasę. Na zaproszenie Wydziału Medycyny, prof. Jurasz wygłosił specjalny wykład z demonstracjami dla studentów, na temat: „Przyczyny, dagnostyka i leczenie chirurgiczne raka”. Prof. Jurasz został wybrany członkiem korespondentem Stow. Chirurgów Brazylijskich w Rio de Janeiro. Prof. Jurasz udaje się do S. Paulo Kurytyby i Bello Horizonte, gdzie na



# Zaczęło się od proporcja...

(Od własnego korespondenta)

Konin, w maju.

Z powodzi procesów politycznych, jaka w ostatnich miesiącach nawiedziła Polskę, wyróżnia się specjalnie kilka cykli procesów narodowców. Procesy te są związane z głośnymi wypadkami, jak np. cykl procesów opoczyńskich, radomskich, konińskich.

## „Kred t bezprocentowy“ w Częstochowie

W ub. czwartek wieczorem w lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie przy ul. Al. Kościuszki 2/6 odbyło się zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Dobroczyńnego p. n. „Kredyt Bezprocentowy“.

Zebrań zagał o godz. 19.45 jeden z założycieli ks. prałat Wróblewski, który zreferował cel i zadanie nowopowstałej instytucji, której statut został zatwierdzony w dn. 21 marca 1936 r. przez Urząd Wojewódzki w Kielcach Nr. SP. S. 2/596/35.

Na przewodniczącego zebrania powołano ks. prałata Wróblewskiego, który zaprosił na sekretarza p. A. Majewskiego. Przewodniczący udzielił głosu p. dyr. Antoniemu Januszewskiemu, który odczytał statut w całości. Zebrani jednogłośnie statut przyjęli i wszyscy obecni podpisali deklarację o przystąpieniu na członków Stowarzyszenia.

Do zarządu z kadencją na 1936-1938 r. zostali wybrani jednogłośnie: pp. Nelly de Hagen, dyr. Jerzy Coutouron, inż. Wiktor Piotrowski, dyr. Chr. Droulers, ks. prałat Wróblewski, dyr. Antoni Januszewski, dyr. Aleksander Nowicki, Aleksy Majewski i Leonard Gębalski; na zastępców: pp. dyr. Edm. Meillasoux, mgr. P. Kozerski i ks. Antoni Godziszewski. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: pp. dyr. Henryk Stalens, Adam Plebanek, dyr. Emil Teclaff — na zastępców pp.: Kaspryż Zygmunt i Smoczarski Jan. Zebrani jednogłośnie poprosili p. mec. R. Zawadzkiego na radcę prawnego Stowarzyszenia.

Następnie ustalenie ogólnych zasad działalności Stow. oraz określenie granic wysokości udzielanych pożyczek, budżet na 1936 r. i sprawę przyjmowania darowizn i zapisów po dyskusji przekazano, zgodnie z par. 19 statutu — Zarządowi do decyzji.

Na zakończenie ks. prałat Wróblewski podziękował wszystkim obecny przybycie na zebranie oraz zaznaczył, że w krótkim czasie zostanie zwołane b. liczne zebranie z zaproszeniami, celem poinformowania o zadaniach nowopowstałego Stowarzyszenia oraz uzyskania większego grona członków.

## CYKL PROCESÓW KONIŃSKICH

Znane wydarzenia w powiecie konińskim, które swój punkt kulminacyjny osiągnęły w strasznej tragedji ś. p. sędziego Wawrzyńca Sielskiego, znajdują swój oddźwięk sądowy w formie siedmiu procesów.

W więzieniu kaliskim siedziało z górą dwieście osób w związku z temi wypadkami. Obecnie postępowanie śledcze wyodrębniło kilka spraw.

Zajścia przeciwydowskie w Wierzbachowie i Anielewie objęte będą jednym aktem oskarżenia.

Zajścia w Szteliewku stanowią odrębną sprawę z czterdziestoma oskarżonymi.

Około sześćdziesiąt osób odpowiadać będzie w sprawie o zajścia w Zagórowie.

Głośne zajścia w majątku b. posła ś. p. Wawrzyńca Sielskiego podzielone zostaną na dwie sprawy, w jednej odpowiadać będzie czterdziści, a w drugiej sześćdziesiąt osób.

## SPRAWA O PROPORCZEC WYZNACZONA NA 18 MAJA

Pierwsza sprawa z cyklu procesów konińskich jest już wyznaczona na poniedziałek, dnia 18 maja r. b. w Sądzie Okręgowym w Kaliszu.

Akt oskarżenia obejmuje czternaście osób, przeważnie członków Stronnictwa Narodowego. Na ławie oskarżonych zasiadają: 1) Stanisław Dopierała, 2) Bronisław Nietopiel, 3) Antoni Jurkszat, 4) Michał Kowalski, 5) Stanisław Nowaczyk, 6) Antoni Parus, 7) Franciszek Parus, (syn

Tomasza), 9) Aleksander Przybylski, 10) Szczepan Sobczak, 11) Katarzyna Sobczak, 12) Stanisław Stefaniak, 13) Jan Stefaniak i 14) Helena Nietopiel.

Dziesięciu oskarżonych przebywa już od 27 lutego r. b. w więzieniu kaliskim, a tylko czterech odpowiada z wolnej stopy.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym dokonanie przestępstwa dnia 31 stycznia 1936 r. we wsi Wróbczynek, gm. Dłusk, pow. konińskiego, w związku z odbieraniem przez policję proporcza Stronnictwa Narodowego.

Jak powszechnie wiadomo, Koła Stronnictwa Narodowego używają proporczyków, sporządzonych z czerwonego sukna w formie trójkątnej z naszytym na nich emblematem ręki, trzymającej miecz.

Na rozprawę powołano dziesięciu świadków oskarżenia, w tem pięciu policjantów oraz świadków obrony.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przestępstwo z art. 130 K. K. (użycie przemocy lub groźby bezprawnie w celu zmuszenia urzędnika do przedsięwzięcia czynności urzędowej, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3) oraz z art. 163 K. K. (udział w zbiegowisku publicznym — kara więzienia do lat 5).

Obronę w sprawie o Wróbczynek wnoszą adwokaci z Kalisza i Warszawy.

O cyklu procesów konińskich w swoim czasie poinformujemy naszych czytelników.

STEN.

# Szaleniec zastrzelił 3 kobiety i sam spłonął na stosie

(Od własnego korespondenta)

Pabjanice, w maju.

W sobotę dn. 9 b. m. w godzinach rannych w Pabjanicach miała miejsce strasna zbrodnia, w następstwie której postradało życie 4 osoby.

Przebieg zajścia przedstawia się następująco:

Przebywający w szpitalu ciężko chory na gruźlicę 24-letni Feliks Rosentretter, zamieszkały przy ul. Zamkowej 40 na własne żądanie opuścił szpital. W sobotę rano, uzbrojony w 3 rewolwery, udał się do domu swej narzeczonej Elli Moritz, zamieszkałej przy ul. Moniuszki 107. Zwrócił się on do matki w sprawie małżeństwa, ta jednak odmówiła swej zgody na ożenek jego z córką.

Rozżalony Rosentretter zasypał wówczas strzałami znajdujące się w mieszkaniu kobiety, zabijając: 51-letnią Wandę Moritz, jej 25-letnią córkę Ellę oraz 14-letnią córkę Gertrudę, która właśnie wybierała się do szkoły. Zaznaczyć należy, że mąż i ojciec zabitych kobiet, 52-letni Gottlieb, opuścił 15 minut przed wypadkiem dom, udając się do pracy.

Po dokonaniu morderstwa Rosentretter wolnym krokiem opuścił mieszkanie i udał się w kierunku ul. Polnej.



Przy SWEDZENIU CIAŁA i wszelkich wyrzutach skórnych stosuje się KREM „LAIN-AGE“ kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

Powiadomiona telefonicznie przez jedną z sąsiadek policja przybyła na miejsce zbrodni i rozpoczęła poszukiwania mordercy. Kiedy ten zauważył nadchodzącą policję, wkroczył do jednopiętrowego domu przy ul. Polnej 22, posiadana broń steroryzował mieszkańców i, wszedłszy do mieszkania Józefy Jankowskiej, zażądał od niej pod groźbą zabicia na tymczasowego opuszczenia mieszkania. Jankowska i wszyscy lokatorzy domu opuścili swe mieszkania. W ten sposób zbrodniarz pozostał sam w opuszczonym budynku.

Fakt ten niezmiernie ułatwił działaniu przybyłej w międzyczasie policji, która natychmiast otoczyła kryjówkę mordercy. Ten widząc grożące mu niebezpieczeństwo, rozpoczął strzelaninę z trzech posiadanych rewolwerów typu „Nagan“, oddając ogółem ponad 100 strzałów. Policja, na czele której stał komendant P. P. Kwapisz, oraz przodownik Błaszczak nie mogąc dotrzeć do mordercy rozpoczęła obłędnie, a w końcu atak bombami gazowymi.

Pod działaniem gazów, chory na płucach zbrodniarz zakrzuszył się i zszedł ze strychu, z którego chciał ratować się ucieczką na pierwsze piętro. W jednym z mieszkań zgromadził on na środku pokoju wszystkie meble, obwał je naftą i wreszcie podpalił. Doszedł jeszcze do okna i wznosił strzelaninę, jednak nie na długo, gdyż pod działaniem gazów załamał się i wreszcie runął w płomienie.

W międzyczasie na widok buchających płomieni, zaalarmowano straż pożarną, która po 10 minutach rozpoczęła akcję ratunkową. Udało jej się pożar zlokalizować tak, że zniszczeniu uległo tylko pierwsze piętro i strych. Po ugaszeniu pożaru, strażacy i policja znalazła zwłoki mordercy.

Na miejscu tymczasem poczęła gromadzić się publiczność, powiadomiono na o krwawej tragedji. Silne kordony policji powstrzymały ciekawych. Na miejsce przybył prokurator, władze starościńskie i komendant powiatowy Policji Państwowej. Wezwany lekarz miejski dr. M. Grzegorzewski stwierdził zgon trzech kobiet i śmierć ich mordercy. Zwłoki zabitych zabezpieczono na miejscu.

Rodzina Moritzów (Niemcy) jest bardzo zasłużona, a wiadomość o morderstwie wstrząsnęła do głębi miastem.

# Z CAŁEGO KRAJU

## KIELCE

Socjaliści grożą terorem. — Do p. starosty powiatowego udała się delegacja O. K. R. PPS. i Zw. Zaw. w sprawie szerzącego się rzekomo w Kielcach „teroru antysemitckiego“. Delegaci mieli przedstawić fakty pobicia Żydów, członków PPS. i domagali się „energiczniejszej“ walki z „antysemityzmem“. W przeciwnym razie PPS. wystąpi sama przeciw ruchowi antysemitickiemu. Delegaci otrzymali odpowiedź, że ich „pomoc“ jest zbędna. Humorystycznie wyglądała ta „interwencja“ zaciężnego „wojska żydowskiego“, walczącego o żydowskie interesy.

Proces o bomby gazowe. — Dnia 13 b. m. przed sądem okręgowym w Kielcach rozpoczął się proces 7-miu młodych ludzi, w tem 2-ech członków Str. Nar., o skarżonych o rzucanie do sklepów żydowskich butelek z płynem cuchnącym. Oskarżenia są wszyscy z art. 166 k. k. Główni oskarżeni J. Duda, technik budowlany, J. Pakuła, szewc i J. Pawliński, bezrobotny, przebywający od dnia 13 stycznia w więzieniu. Oskarżonych bronić będzie kilku adwokatów kieleckich i zamiejscowych.

## PLONSK

Nadużycia w samorządach wiejskich i magistracie płońskiej. — Donosiliśmy już o nadużyciach w gminach. Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenia, wójt jednak nie zawieszono. Wójtowie Marzęcki w Sochocinie i Kucinber w Sarbiewie urzędują nadal! Zjeżdżają komisje powiatowe, wojewódzkie, wykrywają coraz to nowe „nieodkrytości“ o i jeżdżą i sytuacja pozostaje bez zmian! Do czego to doprowadzi? Czyż w interesie państwa nie leży zaufanie społeczeństwa do władz samorządowych? A taka sytuacja do zaufania nie prowadzi! Wkrótce rozpocznie się seria spraw karnych w sądzie okręgowym Płockim. Na pierwszy ogień idzie sprawa nadużyc w magistracie płońskiej i starostwie. Urzędnicy magistracy i szef bezpieczeństwa p. Malczewski tak się przejęli antysemityzmem, że dla ułatwienia Żydom wyjazdu do Palestyny, 37-letnie Żydówki odmładzali na 17-letnie. Przewód sądowy w dniu 2 czerwca odkryje ciekawe rzeczy. Mamy nadzieję, że po inspekcji wojewódzkiej, która się w tych dniach zakończyła, atmosfera w powiecie płońskim się oczyści.

## STANISŁAWÓW

Z ruchu w Stronnictwie Narodowym. — W grudniu u. r. powstało tu koło II Stronnictwa Narodowego. Koło to powstało zupełnie samorzutnie i wykazuje wielką żywotność, czego najlepszym dowodem to, że mimo rozmaitych przeszkód i trudności potrafiło ono skupić w ciągu czterech miesięcy stu kilkudziesięciu członków, zdecydowanych i pełnych poświęcenia dla idei narodowej. Członkowie tego koła to przede wszystkim robotnicy, rzemieślnicy, kupcy i akademicy. Koło urzędowało prawie co tydzień zebrań z referatami dla swoich członków i zaproszonych sympatyków.

Ostatnio przeprowadzono kurs ideowy pod kierownictwem kol. profesora Jana Jasińskiego, prezesa zarządu powiatowego Str. Narod. i kol. Eugenjusza Baranowskiego, prezesa Młodzieży Wszepolskiej, we Lwowie.

Na zewnątrz pracuje koło narazie przez kolportaż czasopism narodowych okolicznościowych ulotek i afiszów antyżydowskich i antykomunistycznych

W uroczystościach 3-majowych, koło II-gie, także wzięło udział, wystawiając oddział zwarty i zdyscyplinowany.

Koło II nie zapomina także o tych członkach Stronnictwa Narodowego, czy to ze Stanisławowa, czy też ze Lwowa, którzy stąd już czwartym miesiącem w więzieniu śledczym, posądzeni o akcję antyżydowską. W ulżeniu ich doli współdziała koło II z kołem I pod kierowni-

ctwem powiatowego zarządu Stronnictwa.

Piękny lokal, który dotychczas mieścił się w gmachu Z. K. P. został koło II odebrany. Obecnie lokal koła II Str. Nar. mieści się przy ul. Kolejowej obok ul. Asnyka w nowej kamienicy kol. Krajewskiego, gdzie wieczorami zbierają się członkowie i odbywają się zebrania poszczególnych sekcji i t. p. Sekretarjat koła II Str. Nar. jest czynny w tymże lokalu codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 19 do 21 (7 — 9 wieczorem).

# Zgierz przed wyborami samorządowymi

Dnia 31 maja głosowanie. Organizacyjne zebranie Narodowego Komitetu Wyborczego. Uchwały

(Od własnego korespondenta)

Zgierz, w maju.

W Zgierzu odbyło się przy udziale 150 osób pierwsze konstytucyjne zebranie Narodowego Komitetu Wyborczego do rady miejskiej.

Rada miejska w Zgierzu, w której na 32 radnych Obóz Narodowy posiadał 16, została niedawno rozwiązana, a nowe wybory wyznaczone zostały już na 31 maja. Wybory w Zgierzu w obecnych warunkach, gdy obok szeregu miast z Warszawy, Poznaniem i Łodzią na czele pozabawiony jest z wiadomych powodów samorządu miejskiego, będą miały duże znaczenie. Staną się one miernikiem ukształtowania sił społecznych i politycznych i wykażą jeszcze raz zdecydowanie wole społeczeństwa polskiego, dążącego do uporządkowania praw swoich w swoim kraju.

Na zaproszenie Narodowego Komitetu Wyborczego w Zgierzu na zebranie zjawili się niemal kompletna liczba zaproszonych reprezentujących następujące warstwy i organizacje społeczne polskie: rzemieślników, robotników, tkaczy, właścicieli nieruchomości, kupiectwo, Akcję Katolicką, Stowarzyszenie Kobiet Katolickich, urzędników, rolników, wolne zawody, dorożkarzy i drobny przemysł.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem byłego wiceprezesa miasta Zgierza, p. Zajczkowskiego, prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego. Po referacie prezesa okręgowego Stronnictwa Narodowego, adw. Kowalskiego z Łodzi, zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na konstytucyjnym zebraniu przedwyborczym Stronnictwa Narodowego w Zgierzu w związku z wyborami do Rady Miejskiej żądają:

1) zmiany systemu rządzenia w du-

chu narodowym rządów, opartych na zaufaniu Narodu, realizujących całkowicie bez kompromisów program narodowy,

2) odzywania polskiej polityki i życia gospodarczego i usunięcia wszystkich Żydów z administracji państwowej, z sądownictwa i wszystkich urzędów państwowych i samorządowych,

3) przeprowadzenia do rady miejskiej uczciwych wyborów,

4) uznając szkodliwą działalność żydowskiego komunizmu, dążącego do zniszczenia religij, państwa i narodu polskiego wezwać społeczeństwo polskie do zorganizowania się pod sztandarem Stronnictwa Narodowego, gdyż ono tylko jest w Polsce jedyną siłą polityczną, zdolną kierować państwem dla dobra jego i obywateli.

Kolejno przystąpiono do ukonstytuowania narodowego komitetu wyborczego, w skład którego weszli wszyscy obecni. Na komisarza wyborczego został jednogłośnie powołany p. inż. W. Flaczyński. W skład prezydium wchodzi następujący przewodniczący sekcji: finansowej — inż. Flaczyński, propagandowej — wiceprezydent Zajczkowski, porządkowo - technicznej — Ignacy Kłodziejski, oraz kierownik sekretariatu — Kazimierz Polankiewicz. Każda z sekcji liczyć będzie ok. 50 członków.

Zebranie wykazało jednolite poglądy na sposób przeprowadzenia akcji wyborczej i ujawniło zwarty front polskiego społeczeństwa, który w dniu 31 maja, skupiwszy się pod narodowymi sztandarami odniesie niewątpliwie i zdecydowane zwycięstwo.

Miasto podzielone zostało na 4 okręgi i 12 obwodów wyborczych. W ostatnich wyborach były tylko 3 okręgi wyborcze.

# Panika wśród Żydów w Busku

Busk, w maju.

Onegdajsza „Chwila“ donosi, że na terenie pow. Busk (ok. 40 km. od Lwowa), Krasne, Toporów, Milatyn Nowy oraz szeregu pobliskich miasteczek i wsi jest prowadzona żywa agitacja antyżydowska, szczególnie w okresie targów i jarmarków. Przy pomocy ulotek nawołuje się do bojkotu sklepów żydowskich, przed którymi wystawia się pikietki i nie dopuszcza klientów.

W dniu 8 b. m. doszło w Busku do zajść antyżydowskich. Jak pisze „Chwila“, w dniu tym (św. Stanisława) „dorocznym zwyczajem, jako w dniu święta o charakterze lokalnym odbywa się w naszym mieście wielki odpust, na który przybywają masowo mieszkańcy okolicznych wsi i miast. Kupcy miejscowi i zamiejscowi wystawiają na placu obok kościoła i na rynku swoje towary na sprzedaż. W czasie procesji, która się odbyła na dziedzińcu kościoła wpadł w tłum kamień, rozbijając jednemu z uczestników tej procesji głowę. Ktoś puścił po głosku, że zrobili to Żydzi, a agitatorzy z pod wiadomego znaku, wykonywując sytuację, zaczęli podburzać tłum do czynnego wystąpienia przeciw Żydom. Tłum dając posłuch agitatorom puścił się w stronę Rynku i rzucił się na stragany żydowskich kupców, z których w oka mgnieniu roznie-

sione zostały towary, narażając biednych ludzi na straty. Równocześnie kilku wyrostków, korzystając z zamieszania, wybiło szyby w okolicznych sklepach. Dzięki jednak energicznej postawie Posterunku Policyjnego, a w pierwszym rzędzie dzięki gorliwości i ofiarności czasowego komendanta posterunku PP. Bejsarowicza i posterunku kowego Trzcinińskiego nie doszło do poważniejszych wypadków. Na uspokojenie tłumy wpłynęło także stwierdzenie przez kilku świadków kato. (k), że kamień ten rzucił jakiś cygan (!)“

Dziennik żydowski zapewnia, że w Busku panuje wśród Żydów niepokój, a nawet panika i apeluje do władz, by wszczęły energiczną akcję i uchroniły żydowskich handlarzy przed „katastrofalnymi skutkami“.

Jak wiadomo, Żydzi w wielu miejscowościach uważają za stosowne handlować dewocjonaljami i brać udział w jarmarkach odpustowych. Gdyby tak np. jakiś „goj“ odważył się stanąć w dniu żyd. święta przed bóżnicą, aby handlować, to zdaje się, że zostałby ukamienowany. Żydzi jednak uważają, że kupczenie przed katolickimi świątyniami w czasie odpustu jest zjawiskiem normalnym.

Nic dziwnego, że katolicy energicznie przeciw temu protestują.

# Polacy popierają tylko chrześcijan



# Rada Związku Izb i Org. Roln.

żąda uporządkowania długów, rewizji zadań samorządu teryt., rewizji taryfy celnej, ustalenia hierarchii inwestycji

Dnia 30 ub. m. odbyło się doroczne zebranie rady Związku izb i org. roln. R. P. przy licznych udziałach reprezentantów członków Związku. Na zebraniu był również obecny wiceminister min. rolnictwa i ref. roln. p. Roger Raczynski. Nie było jednak p. ministra Ponia towskiego, który w roku ubiegłym dał na zebraniu Rady Związku wskazówkę, jakim Związek chce widzieć.

Zajętając zebranie, prezes Związku p. Kajetan Morawski oświadczył m. in. co następuje:

„Decyzje, jak postępować w przyszłości, powzięć najłatwiej na podstawie zaznajomienia się z tem, czego dokonano w przeszłości. Wychodząc z tego założenia postanowił zarząd Związku przede wszystkim złożyć panom krótkie sprawozdanie z prac wykonanych — a w pierwszym rzędzie tych, które związane były ze zwołaną przez rząd w końcu lutego r. b. wielką naradą gospodarczą.

Starając się utrzymać i nawet rozbudować przy trochę odmiennym ujęciu konstruktywnym prace wykonane przez dotychczasowy Wydział Ekonomiczny, przewidziano utworzenie nowych działów, mianowicie działu naprawy ustroju agrarnego oraz działu kultury wsi.

Jako przedstawiciele interesów specyficznie rolniczych wewnątrz wielkiej społeczności gospodarczej, liczyć się musimy z tem, że z chwilą poprawienia się konjunktury rozpocznie się automatycznie walka o najlepsze miejsce w pochodzie ku górze. Jeżeli właśnie w takim okresie, gdy po o długiej stagnacji rozpocznie się może choćby stopniowa i powolna odbudowa życia gospodarczego, obok silnie zorganizowanych i sprawnie działających centralnych związków przemysłu, handlu i bankowości — nie stanie instytucja rolnicza, odpowiednio przygotowana, działająca energicznie, i co najważniejsza — poparta przez zorganizowane rolnictwo, to zapłaci za to z własnej kieszeni każdy rolnik, a za płaci drożej, niż w innym okresie.

Związek nasz usiłował w ostatnich miesiącach, współpracując z władzami państwowymi i ciałami ustawodawczymi przyczynić się do tego, aby przy pracach nad uzdrowieniem naszego organizmu gospodarczego głos rolnika rozbrzmiewał donośniej i żądania jego precyzyjnie były ściślej niż w przeszłości. Przypominam, że jesienią ub. r. złożony został memoriał, kreślący programowe wytyczne zorganizowanego rolnictwa. Na wielkiej naradzie gospodarczej staraliśmy się sformułować zasadnicze postulaty nasze w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. Przystępujemy teraz do etapu trzeciego, do rozmieniania — oczywiście znów tylko, jako instancja pomocnicza dla władz do tego powołanych — tych postulatów na obiegową monetę ustaw i rozporządzeń.

Stanowisko rolnictwa w poszczególnych sprawach, zajęte na naradzie gospodarczej, referowali kolejno pp.: Tadeusz Krzyżanowski, Bogusław Lubieński, Leon Domański, Edward Iwaszkiewicz i Jan Morawski.

Z podanych sprawozdań wynikało, iż zorganizowane rolnictwo nie zostało do tąd pociągnięte do współpracy nad realizacją większości uchwał narady gospodarczej. W związku z tem zostały wysunięte i przyjęte przez zebranie następujące dezyderaty:

1) Związek izb i org. roln. R. P. domaga się powołania komisji międzyministerjalnej z udziałem czynnika społecznego, do uporządkowania długów rolniczych. Komisji tej należy powierzyć: a) opracowanie zalegających rozporządzeń i zarządzeń, przewidzianych w dekreście o uporządkowaniu i konwersji długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 95.

poz. 841), b) uporządkowanie długów, które nie podlegają konwersji przez Bank Akceptacyjny, c) przygotowanie propozycji w kierunku ułatwienia spłat i obsługi długów skonwertowanych, d) uporządkowanie długów melioracyjnych i powstałych z tytułu parcelacji, zwłaszcza zaś tych, które przewidywały klauzulę złotych w złocie, e) ustalenie zasad, potrzebnych dla definitywnego uregulowania spłaty zamrożonych długów rolniczych, szczególnie przy pomocy konwersji tych długów na kredyt długoterminowy, co leży w interesie zarówno dłużników, jak i wierzycieli i co staje się koniecznością w obecnych warunkach gospodarczych.

2) Związek uważa za konieczne przeprowadzenie rewizji zadań i obowiązków

samorządu terytorjalnego oraz dokonanie kumulacji danin samorządowych, a to w celu zmniejszenia obciążenia gospodarstw wiejskich.

3) Związek uznaje za rzecz pilną gruntowną rewizję taryfy celnej, utworzenie Rady Handlu Zagranicznego oraz wydanie ustawy standardyzacyjnej, aby w ten sposób zabezpieczyć prawidłowy rozwój eksportu rolnego, niezbędny dla rolnictwa, jak i dla interesów całego życia gospodarczego.

4) Związek uznaje za niezbędne ustalenie hierarchii potrzeb inwestycyjnych oraz wzmocnienie akcji, sprzyjającej procesom deteżauryzacyjnym, ze względu na potrzebę skierowania możliwie dużych środków na rzecz ożywienia gospodarstwa narodowego.

CZY JUŻ CZYTAŁEŚ KSIĄŻKĘ:

## „Gospodarka narodowa”

A. DOBOSZYŃSKIEGO?

W ciągu najbliższych dni ukaże się drugie wydanie. — Cena w przedpłacie tylko 3 zł. (wraz z przesyłką pocztową). Przedpłatę można wpłacać na konto P. K. O. 3105 „Myśli Narodowej” lub wprost w administracji „Myśli Narodowej” Al. Jerozolimskie 17 m. 5. Po wydaniu książki cena jej wynosić będzie 4,50.

## Nowa koncesja dla Niemców na Pomorzu

Prasa polska wszelkich odcieni zwraca uwagę na wzmocnienie się żywiołu niemieckiego w województwach zachodnich. Obecnie „Mały Dziennik” dowiaduje się, że wydana została koncesja na eksploatację nowych zakładów przemysłu chemicznego w Starogardzie na Pomorzu pod nazwą „Polferman”. W fabryce tej zainteresowani są poważnie znany niemiecki koncern chemiczny.

Sądymy, że warto aby władze wojskowe wglądnęły i w sprawy gospodarcze Niemców w województwach zachodnich. Nie może być w tych sprawach kilku „politik” tylko jedna polska, interes całości państwa mająca na oku.

Śmiemy wątpić, czy budowa przez Niemców fabryk chemicznych na Pomorzu wzmocni stanowisko armji naszej.

## Kontrola wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska

WARSZAWA (PAT). W Nrze 37 „Dziennika Ustaw R. P. z dn. 11 maja ukazało się rozporządzenie min. przemysłu i handlu, skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska.

Rozporządzenie postanawia, że eksporterzy obowiązani są zgłosić komisji obrotu towarowego każdy wywóz towarów zagranicę lub do W. M. Gdańska celem uzyskania zaświadczenia walutowego, które musi być przedstawione urzędowi celnemu lub placówce granicznej kontroli skarbowej przy wywozie towaru.

W zgłoszeniu (wywozowym) należy podać: nazwisko i imię lub firmę eksportera oraz dokładny adres, rodzaj i ilość wywożonego towaru, kraj przeznaczenia, cenę jednostkową i wartość fakturę towaru (suma należności zagranicznych za towar), umówiony z odbiorcą termin płatności oraz sposób jej dokonania (weksel, czek i t. p.).

Min. przemysłu i handlu w drodze zarządzeń, ogłaszanych w „Monitorze Polskim”, ustalać będzie wykaz instytucji, do których należy składać zgłoszenia wywozowe i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe. Wywóz poza granice państwa i do wolnych obszarów celnych bez przedstawienia zaświadczenia walutowego jest zabroniony.

Składanie zgłoszeń wywozowych oraz uzyskiwanie zaświadczeń walutowych nie jest wymagane przy wywozie następujących towarów: 1) wywozowych w ramach układów rozrachunkowych i zapotrzonej w zaświadczenia upoważnionych do tego przez min. skarbu instytucji; 2) objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym; 3) przewożonych w ruchu osobowym w rozumieniu paragr. 22 pkt. 4 przepisów wykonawczych do prawa celnego w kaźdoczesnym ich brzmieniu (w ruchu osobowym mogą być odprawiane przewożone przez podróżnych przedmioty, prze-

## Ustawodawstwo gospodarcze

W Nr. 37 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 11 bm. ukazały się m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym:

Prawo wekslowe, Prawo czekowe, oraz rozporządzenie ministrów o kontroli w wywozu towarów zagranicę i do Wolnego Miasta Gdańska.

# Zahamowanie spadku franka

Na giełdach nastąpiło uspokojenie

Wypowiedzenie przedstawicieli przyszej większości w parlamencie francuskim przeciwko przeprowadzeniu dewaluacji franka podziało w sposób uspokajający na paniczne nastroje, obserwowane na giełdach walutowych od szeregu dni. Dało się wyczuć po raz pierwszy od dłuższego czasu wyraźne przerwanie ciągłego spadku franka, a nawet wyraźne mocniejsza tendencja dla niego oraz innych walut, które ostatnio ucierpiałły wskutek kryzysu waluty francuskiej, jak np. florena holenderskiego i franka szwajcarskiego.

Należy jednak podkreślić, że relacja franka francuskiego w stosunku do funta sterlinga jest w dalszym ciągu bardzo niska i nie była notowana na tym poziomie od grudnia 1934 r.

Jeśli chodzi o stosunek franka francuskiego do innych walut, to zaobserwowano spadek dolara nieco poniżej górnego punktu złota, natomiast dewiza na Brukselę pomimo swego spadku, utrzymuje się jednak w okolicach górnego punktu złota, wskutek czego odpiły złota z Francji do Belgii nie został jeszcze prawdopodobnie zahamowany. O pewnym zmniejszeniu tendencji spekulacyjnych świadczy również obniżenie się reportu od funta sterlinga z dostawą 3-miesięczną do 5,83 i pół fr. wobec 6,25 fr. w sobotę.

Dewiza na Nowy Jork notowana była w Zurychu 3,08 i trzy czwarte, w Londynie 4,96 i jedenaście szesnastych, w Paryżu 15,17 i pół. Dewiza na Londyn notowano w Zurychu 15,34 i pół, w Paryżu 75,45. Dewizę na Amsterdam notowano w Zurychu 208,85, w Paryżu 10,26 i trzy czwarte. Dewiza na Brukselę notowana była z Zurychu 52,47, w Paryżu 257,75.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 11 maja.

### DEWIZY

Holandia 359,30 (sprzedaż 360,02, kupno 358,58); Berlin (sprzedaż 213,98, kupno 212,92); Bruksela 90,35 (sprzedaż 90,53, kupno 90,17); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,30); Kopenhaga 117,90 (sprzedaż 118,19, kupno 117,61); Helsingfors (sprzedaż 11,66, kupno 11,60); Londyn 26,42 (sprzedaż 26,49, kupno 26,35); Madryt 72,58 (sprzedaż 72,73, kupno 72,43); Nowy Jork 5,31 i pięć ósmych (sprzedaż 5,32 i siedem ósmych, kupno 5,30 i trzy ósme); Nowy Jork (kabel) 5,31 i trzy czwarte (sprzedaż 5,33, kupno 5,30 i pół); Oslo 132,60 (sprzedaż 132,93, kupno 132,27); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,08, kupno 34,94); Praga 22,02 (sprzedaż 22,06, kupno 21,98); Stockholm 136,10 (sprzedaż 136,43, kupno 135,77); Zurych 172,15 (sprzedaż 172,49, kupno 171,81); Wiedeń (sprzedaż 100,00, kupno 99,60); Montreal (sprzedaż 5,29 i jedna czwarta, kupno 5,26 i trzy czwarte); Mediolan (sprzedaż 42,30, kupno 41,80).

Tendencja dla dewiz niejednolita. Rubel srebrny 1,60; 100 kopiejek w bilionie rosyjskim 0,75.

### WALUTY

Belgi belgijskie sprzedaż 90,53, kupno 90,10; Dol. St. Zjedn. sprzedaż 5,32, kupno 5,29; Dol. kanad. sprzedaż 5,29, kupno 5,25; Floreny holend. sprzedaż 360,02, kupno 358,30; Franki franc. sprzedaż 35,08, kupno 34,92; Franki szwajc. sprzedaż 172,49, kupno 171,65; Funt angielski sprzedaż 26,49, kupno 26,33; Guldeny gdańskie sprzedaż 100,20, kupno 99,80; Korony czecho-słow. sprzedaż 19,40, kupno 19,00; Korony duńskie sprzedaż 118,19, kupno 117,35; Korony norweskie sprzedaż 132,93, kupno 132,00; Korony szwedzkie sprzedaż 136,43, kupno 135,45; Liry włoskie sprzedaż 36,00, kupno 34,00; Marki fińskie sprzedaż 11,66, kupno 11,45; Marki niemieckie sprzedaż 141,00, kupno 138,00; Pesety hiszpańskie sprzedaż 63,00, kupno 62,00; Szylingi austr. sprzedaż 99,00, kupno 98,00.

### PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 63,25 (odcinki po 500 dol.) 64,25 (w proc.); 3 proc. pożyczka prem. inwest. I em. 66,00 — 66,25 — 65,75; II em. 66,00 — 66,25 — 65,75; 4 proc. poz. prem. inwest. serjowa I em. 71,00 — 72,00; II em. 72,50; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 48,50; 5 proc. poz. konwersyjna 62,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 81,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83,25; 7 proc. obligacje Komun. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81,00; 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gosp. kraj. 81,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 94,00 — 95,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V-ta 43,50 — 43,25 — 43,75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K 43,50; 4 i pół proc. L. Z. Poznańskiego ziemstwa kred. serja L — 39,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 54,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52,75 — 53,75 — 53,50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42,00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 37,25 — 37,50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 35,25; 8 i 9 50,50 — 51,00.

### AKCJE

Bank Polski — 105,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru — 29,00 — 28,75 — 29,25; Węgiel — 15,75 — 16,00; Lipop — 11,25 — 11,50 — 11,25; Modrzewiów — 6,25 — 6,40; Norblin — 49,00; Ostrowiec — 35,00 — 36,00; Starachowice — 35,25 — 35,75; Haberbusch — 48,00.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcyj nieco słabsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. — 95,50 (w proc.); 7 proc. poz. Śląska 73,00 — 74,00 (w proc.); 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 72,00 — 73,00 (w proc.); 3 proc. renta ziemska 42,00; 3 proc. poz. prem. budowlana 25,50 — 26,00.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 11 maja.

Pszenica jdenolita 753 gl. 23,00 — 23,50; Pszenica zbierana 742 gl. 22,50 — 23,00; Zyto I standard 700 gl. 14,50 — 14,75; Zyto I-A standard 710 gl. — — —; Zyto II standard 687 gl. 14,25 — 14,50; Owies I standard 495 gl. 15,75 — 16,00; Owies I-A standard 516 gl. 16,00 — 16,25; Owies II standard 460 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień browarny 689 gl. 15,75 — 16,00; Jęczmień 678-673 gl. 15,50 — 15,75; Jęczmień 649 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień 620, 5 gl. 15,00 — 15,25; Groch polny 18,00 — 19,00; Groch Victoria 30,00—32,00; Wyka 23,00—24,00; Peluska 23,00—24,00; Seradela podw. czyszczona 25,50 — 26,50; Łubin nieb. 9,25 — 9,50; Łubin żółty 11,25 — 11,75; Rzepak zimowy 42,50 — 43,50; Rzepak zimowy 41,50 — 42,50; Rzepak letni 41,50 — 42,50; Rzepak letni 42,00 — 43,00.

Ogólny obrót 1762 tonn, w tem żyta 368 tonn. Usposobienie spokojne.



## Rzeźnia miejska w Gdyni

Odbyło się w Gdyni w Komisarjacie Rządu posiedzenie konstytucyjne udziałowców Rzeźni miejskiej. Do Rady Nadzorczej wybrani zostali Polacy i to: adwokat Jankowski, cechmistrz rzeźniczy Wojtasik i b. przewodniczący Rady miejskiej Nowacki, wszyscy z Gdyni, właściciel bekoniarni „Jodemka” w Kościanie Czesław Janicki i właściciel ziemski i przemysłowiec Findeisen z Kujaw.

Budowę rzeźni już rozpoczęto i zostanie ona oddana do użytku 1 kwietnia 1937 r. Rzeźnia zajmować będzie obszar: 44.000 m. kw. Ogólny koszt wyniesie 14 milionów zł.

## Polska na szarym końcu w wywozie trzody do Niemiec

Według urzędowych oświadczeń wielokrotnie podkreślanych, stosunki polsko-niemieckie są jak najlepsze. Należałoby więc oczekiwać, że rolnictwo polskie czerpie korzyści z eksportu do Niemiec artykułów żywnościowych, których Niemcy potrzebują w dużych ilościach. Pomimo, że przywóz żywej trzody chlewniej do Niemiec za ostatnie 5 miesięcy wzrósł znacznie, wynosząc 158.000 sztuk, to pierwsze miejsce zajęła Łotwa — 51.000 sztuk, drugie Danja — 49.000,

trzecie Estonia — 26.000 sztuk, a dopiero czwarte Polska — 15.000 sztuk. Mięsa dowieziono 34.000 tonn, z tego: z Węgier 200.000, Jugosławji 50.000, z Polski zaledwie 25.000, z Danji 16.000, z Rumunji 15.000.

Tak wyglądają zachwalane korzyści ekonomiczne z przyjaźni z Niemcami. A korzyści polityczne, zamknięcie szkół polskich w Niemczech. Kiedyż odpowiedem wreszcie odwetem.

## Możliwości dostawy skór futrzanych do Stanów Zjednoczonych

Stany Zjednoczone sprowadziły w 11-tu miesiącach roku ub. 29 mil. funtów skórek króliczych, ogólnej wartości 12 mil. dol., 2 milj. f. skórek zajęczych ogólnej wartości 662,769 dol., oraz 199.858 skór zrebńczych za 1.017.040 dol. W tej dziedzinie istnieją duże szanse dla naszego eksportu. Przywóz skór futrzanych niewyprawionych do Stanów Zjednoczonych nie podlega żadnym ograniczeniom, ani opłatom celnym. Import z Polski skórek futrzanych wyprawionych, farbowanych lub niefarbowanych oraz lisów srebrnych napotyka na poważne trudności z powodu wysokiego cła na tego rodzaju artykuły.

Głównymi dostawcami surowych skór futrzanych na rynek amerykański są z krajów europejskich — Anglja, Francja, Rosja Sowiecka, Niemcy, Belgja i Polska, z krajów pozaeuropejskich — Kanada, Australia, Chiny, Japonja i Argentyna.

W porównaniu do lat poprzednich przywóz skór w r. 1935-tym uległ poważnemu zwiększeniu. W handlu skórkami futrzaniem następuje poważne ożywienie. W związku z tem, daje się za uważać stały przyrost importu naszych skór futrzanych, który w roku 1935 osiągnął poważną nadwyżkę w porównaniu do okresu 1930 — 1934. Import polskich skórek futrzanych do Stanów Zjednoczonych, przy uwzględnieniu stałego zapotrzebowania tego surowca przez przemysł przetwórczy, może doznać dalszego silnego wzrostu.

Zśród gatunków skórek futrzanych, importowanych z Polski na szczególne uwagę zasługują zrebaki, króliki, zajace i wiewiórki. W mniejszych ilościach dostają się tutaj nasze kun: gronostaje, lisy, skóry baranie, kozie, jagniań.

## Wiadomości statystyczne

6 maja 1936 roku wyszedł z druku zeszyt 13 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5, 15-go i 25-go każdego miesiąca.

Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografji i zdrowotności.

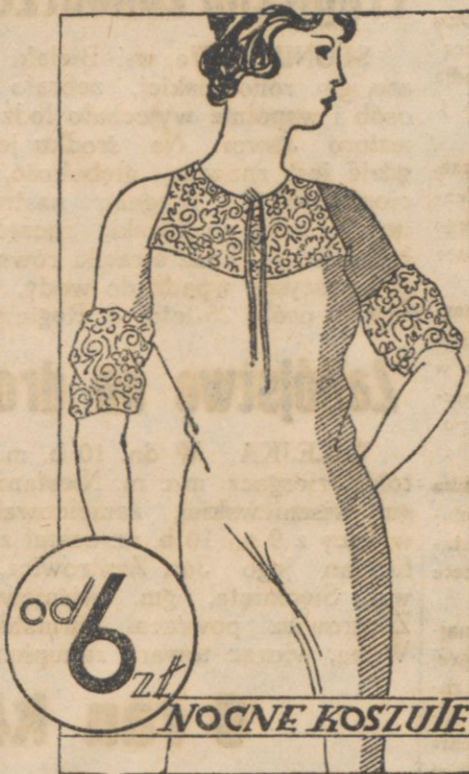
Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 r. dla powiatów Białystok i Suwałki, miast: Białystok i Suwałki.

Z tablic specjalnych, umieszczonych w zeszycie 13 wymienić należy: wystawa i targi gospodarcze, flota handlowa morska polska i gdańska; bilanse łączne banków prywatnych, samobójstwa; wybory do Senatu.





Znana angielska lotniczka, Anna Molison, odbyła podróż z Anglii do Kapstadu w rekordowym czasie 3 dni, 6 godzin i 26 minut.



**FRANCISZKA**  
FRANCISZKA

Na składzie wielki wybór pończoch damskich jedwabnych - modne wlosenne kalory. Wszystko po cenach przystępnych.

ZAMKOWA 9  
TEL. 6-48



Wykwintną bielizną, najmodn. haft bluzki, a-paszki, rękawiczki, nowe wzory wspaniałych torebek, przepięknie puderniczki, parasolki i t.d. poleca

## Włochy nie uznają już istnienia Abisynji

### Posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA. Dnia 11-go rozpoczęło się poufne posiedzenie, które zagał przewodniczący min. Eden, zwracając się do obecnych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie porządku obrad.

Po skreśleniu z porządku obrad sprawy osiedlenia asyryjczyków oraz sprawy skargi rządu Iraku i wpisaniu projektu konwencji w sprawie stosowania transmisji radiowych dla celów pokojowych, zabrał głos delegat Włoch Aloisi, oświadczając, że pragnie złożyć oświadczenie w sprawie wpisania na porządek obrad sporu między Włochami a Abisynją.

Przewodniczący min. Eden wyzywa delegata abisyńskiego, aby zasiadł przy stole Rady.

Aloisi oświadcza, że delegacja włoska nie może zgodzić się na obecność przy stole Rady delegata abisyńskiego. W Abisynji nie istnieje obecnie żadna organizacja, a jedyną suwerennością, istniejącą w tym kraju, jest suwerenność Włoch. Wszelka dyskusja w sprawie sporu włosko-abisyńskiego byłaby zatem bezcelowa i przedstawiciel Włoch nie mógł

by w niej uczestniczyć. Aloisi po tych słowach opuścił swe miejsce i wyszedł z sali obrad.

Następnie zabrał głos delegat Abisynji Volde Meriam, który oświadczył, że Abisynja, będąc członkiem Ligi Narodów, nie jest agresorem, ale ofiarą agresji. Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego i pozostaje związana z Ligą Narodów.

Przewodniczący Rady min. Eden stwierdza, że chodzi jedynie o ustalenie porządku obrad. Rada Ligi Narodów ma się wypowiedzieć, czy punkt 18 porządku obrad, obejmujący spór włosko-abisyński, ma pozostać. Min. Eden oświadcza, że jego zdaniem sprawa powinna pozostać na porządku obrad.

Podobne oświadczenie składają również min. Munch (Dania) i ambasador Madariaga (Hiszpanja). Wobec braku sprzeciwu innych członków Rady, przewodniczący stwierdza, że Rada Ligi postanowiła utrzymać sprawę sporu włosko-abisyńskiego na porządku obrad.

Następnie odbyło się posiedzenie publiczne Rady, na którym przyjęto raporty, dotyczące prac komitetu znawców w sprawie pomocy dla ubogich cudzoziemców, prac komitetu higieny oraz raport w sprawie wyborów członków stałego trybunału w Hadze. Sprawozdawcą w tej ostatniej sprawie był Aloisi, który był znów obecny na posiedzeniu Rady Ligi.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek popołudniu.

by w niej uczestniczyć. Aloisi po tych słowach opuścił swe miejsce i wyszedł z sali obrad.

Następnie zabrał głos delegat Abisynji Volde Meriam, który oświadczył, że Abisynja, będąc członkiem Ligi Narodów, nie jest agresorem, ale ofiarą agresji. Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego i pozostaje związana z Ligą Narodów.

Przewodniczący Rady min. Eden stwierdza, że chodzi jedynie o ustalenie porządku obrad. Rada Ligi Narodów ma się wypowiedzieć, czy punkt 18 porządku obrad, obejmujący spór włosko-abisyński, ma pozostać. Min. Eden oświadcza, że jego zdaniem sprawa powinna pozostać na porządku obrad.

Podobne oświadczenie składają również min. Munch (Dania) i ambasador Madariaga (Hiszpanja). Wobec braku sprzeciwu innych członków Rady, przewodniczący stwierdza, że Rada Ligi postanowiła utrzymać sprawę sporu włosko-abisyńskiego na porządku obrad.

Następnie odbyło się posiedzenie publiczne Rady, na którym przyjęto raporty, dotyczące prac komitetu znawców w sprawie pomocy dla ubogich cudzoziemców, prac komitetu higieny oraz raport w sprawie wyborów członków stałego trybunału w Hadze. Sprawozdawcą w tej ostatniej sprawie był Aloisi, który był znów obecny na posiedzeniu Rady Ligi.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek popołudniu.

## Włosi nie opuszczą Ligi Narodów

LONDYN. 12.5. Reuter donosi z Rzymu: Koła polityczne nieurzędowe oświadczają, że wyjazd delegacji włoskiej z Genuwy, nie oznacza wycofania się Włoch z Ligi Narodów, a jedynie ostrzeżenie dla Ligi Narodów, że powinna porzucić politykę antywłoską.

SZCZAWNICKA MAGDALENA usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

## Kronika telegraficzna

Ogłoszono dekret o zwolnieniu parlamentu egipskiego na 23 maja.

Irba reprezentantów Stan. Zjedn. uchwaliła 340 głosami przeciw 7 projekt ustawy o kredytach na pokrycie deficytu skarbu w sumie 236.422.871.12 dolarów, a w tem 1.425.000.000 na dalsze prowadzenie robót publicznych dla bezrobotnych od 1 lipca r. b.

W Jaffie ogłoszony został stan wyjątkowy. Po odbyciu w tym mieście wiecu uczniowskim, doszło do starć, w czasie których 5-u uczniów odniosło rany. Do Haffy przybyły w ciągu dnia wczorajszego dalsze transporty wojsk angielskich.

Zmarł we Lwowie, przeżywszy 74 lata, dr. Włodzimierz Sas-Kulczycki, emerytowany profesor anatomii zwierząt lwowskiej Akademii weterynaryjnej, kilkakrotny rektor tej uczelni.

Rokowania angielsko-egipskie odroczone do 25 b. m., aby Naha-pasha miał czas na zbadanie zagadnień polityki wewnętrznej.

Z Kowna donoszą o wielkim pożarze w południowo-litewskim mieście powiatem Szaki, którego ofiarą padła znaczna liczba zabudowań. Władze litewskie przypuszczają, że chodzi tu o akcję terrorystyczną ze strony chłopów.

## Okolo Pielgrzymki Jasnogórskiej

Wokół Pielgrzymki Jasnogórskiej wzięta praca we wszystkich środowiskach, świadczą o głębokim zainteresowaniu młodzieży akademickiej. Warszawa z Komitetem Centralnym jest pniem organizacyjnym od którego wychodzi inicjatywa i ogólny zarys uroczystości w dniu ślubowania. Wilno postarwa się nieistudzenie naprzód w swych pracach dla dobra Pielgrzymki. Bratnia Pomoc ofiarowała ze swego skromnego budżetu 1000 zł. na zasiłki zwrotne dla członków Stowarzyszenia. Narodowa Organizacja Kobiet urządziła koncert, przeznaczając dochód na Pielgrzymkę. Wil. Kom. Honorowy składa ofiary. Warszawski Komitet nadesłał sumę 500 zł. Rozsprzedaż pocztówek z rotą ślubowania również da znaczny dochód. Koła Naukowe milczą, chociaż Bratnia Pomoc dała piękną inicjatywę. Z sum wyżej wymienionych zbierze się pokaźny fundusz, z którego otrzyma zasiłki młodzież akademicka, pragnąca wziąć udział w akcie ślubowania.

Termin zapisów zarówno dla akademików, jak starszego społeczeństwa przesunięto do dn. 14 b. m. W tym też dniu będą rozpatrywane po-

dania o zasiłki. Dnia 15 b. m. ukażą się w godzinach południowych listy tych, którym zasiłki przyznano.

Od dnia 17 b. m. w kościele św. Jana odbędzie się konferencja przygotowawcza, 22 b. m. o godz. 19 spowiedź, 23 rano Komunia św. dla uczestników Pielgrzymki.

Dla wszystkich tych, którzy pragną się solidaryzować się z aktem ślubowania Jasnogórskiego odbędzie się Msza św. dn. 24 b. m. w Ostrej Bramie.

ZAMIAST TRANU  
PRZY WYCZERPANIU OCOLNEM  
I POWIEKSZENIU GRUCZOŁÓW  
STOSOWANY JEST.

SMACZNY  
I  
SKUTECZNY

JECOROL  
MAG. A. BUKOWSKIEGO  
W UŻYCIU PRAWIE OD 1881 ROKU

## Wystawa prasy katolickiej w Watykanie

CITTA DEL VATICANO. 12.5. Dnia, w obecności wszystkich kardynałów, przebywających w Rzymie, rzymskich dygnitarzy kościelnych, przedstawicieli zakonów konspu dyplomatycznego oraz specjalnie zaproszonych przedstawicieli organizacji katolickich i prasy, Papież Pius X-ty dokonał uroczystego otwarcia światowej wystawy prasy katolickiej.

Ojciec św. wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie prasy katolickiej oraz stwierdzając, że wy-

stawa daje wyraz siły tej prasy. Dalej papież wyraził głębokie ubolewanie z powodu nieobecności na wystawie dwu wielkich narodów — Rosji i Niemiec, podkreślając, że w jednym z krajów tępi się wszelką religię, zaś w drugim niesłusznie łączą się sprawy kościelne z politycznymi, zakazując istnienia prasy katolickiej.

Papież zakończył przemówienie krótkim „Pax”, poczem udzielił błogosławieństwa wystawie i obecnym.

## Zrabowane części cudownej figury zostały znalezione

PUCK. 12.5. W lesie pod Puckiem, niedaleko wioski Parzłubie, znaleziono zakopane w ziemi potamane i pogruchotane przedmioty kościelne. Okazało się, że są to części naczyni religijnych, pochodzących z cudownej figury Matki Boskiej ze Swarzewa nad zatoką Pucką. Znaleziono przedmioty proboszcz ze Swa-

rzewa rozpoznał. Odnaleziono tylko część zrabowanych przedmiotów, resztę bowiem złodzieje zabrali ze sobą.

Jak wiadomo, cudowna figura, otoczona olbrzymią czcią na Kaszubach i słynna w całej Polsce, okradziona została w styczniu rb.

## Wybory rektorów

Rektorem krakowskiej Akademii stał ponownie prof. inż. Władysław Sztuk Pięknych wybrano prof. Fryderyka Pautscha.

Rektorem Akademii Górniczej w Krakowie na rok bież. wybrany zo-

Rektorem Politechniki Lwowskiej na okres 3-letni wybrany został dr. Adolf Jorst.

NASIONA ROŚLIN PASTEWNYCH, WARZYWNYCH I KWIATÓW.

Narzędzia i środki chemiczne do zwalczania szkodników w sadach i ogrodach.

Narzędzia i przybory rolnicze, ogrodnicze, mleczarskie i pszczelarskie

poleca

**Zygmunt Nagrodzki** w WILNIE

DALJE KWIATOWE — : : — DALJE KWIATOWE

SPÓŁDZIELNIA  
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO  
WILNO, ZAMKOWA 8, TEL. 16—29.

Poleca po cenach hurtowych i detalicznych autentyczne  
Wyroby ludowe (ze wszystkich dzielnic Polski)

## SPORTOWY

SPRZĘT I KOSTJUMY  
SOLIDNE — TANIO  
dostarcza

„LECH” JEDYNA POLSKA WYTWÓRNIA  
I HURTOWNIA SPORTOWA

WILNO — WIELKA 24 — TEL. 400  
CENNIK GRATIS

## Memoriał rzemieślników wileńskich

Rzemieślnicy wileńscy złożyli Panu Wojewodzie wileńskiemu memoriał zawierający szereg postulatów, a mianowicie:

1. Przywrócić cechom prawa gospodarze.
2. Scalić wszystkie podatki i pobierać je w cenie świadczeń przemysłowych.
3. Pobierać scalony w ten sposób podatek w 4-ach równych ratach kwartalnych.
4. Bezwzględnie zamykać nielegalne warsztaty.
5. Znieść obowiązek wynagradzania uczniów i przywrócić prawo pobierania opłat za ich kształcenie.
6. Wprowadzić zakaz produkowania w celach zarobkowych artykułów rzemieślniczych przez szkoły, warsztaty więzienne i zakłady wychowawcze.
7. Scalić i obniżyć o 50 proc. świadczenia socjalne.
8. Zrewidować nadane uprawnienia rzemieślnicze i odebrać karty rzemieślnicze niewłaściwie wydane.
9. Zwolnić od wszystkich podatków i opłat rzemieślników, którzy ukończyli 60 lat życia i przepracowali 25 lat w jednym zawodzie, a pracują sami bez sił pomocniczych.
10. Surowo karać i tępić nieuczciwą konkurencję.

11. Obniżyć cenę energii elektrycznej o 40 proc. dla siłników.

12. Zakazać handlu domokrażnego z pieczywem.

13. Zakazać wypieku i handlu pieczywem w dni świąteczne i niedziele.

14. Ograniczyć produkcję mechaniczną w zawodzie szewskim.

15. Przestrzegać prowadzenia Dziennika robót na robotach.

16. Zabronić handlowania dewocjonaljami jak to krzyże, medaliki i t. p. artykuły kultury religijnej chrześcijańskiego osobom innych wyznań.

Memoriał ten został podpisany przez około 70 znanych w Wilnie rzemieślników, prowadzących własne warsztaty.

## Jednodniowy strajk protestacyjny

W sobotę młodzież wszystkich wyższych uczelni we Lwowie proklamowała jednodniowy strajk, jako wyraz protestu przeciw zbyt wygórowanym opłatom. Na gmachach uczelni widniały ogromne plłona z odpowiednimi napisami. Wykładów nie było, spokoju nigdzie nie zakłócano.



# Kronika wileńska

## JAKĄ DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na wschodzie kraju.

Ciepło.

Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

**Choroby kobiece.** Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, także w zakresie swej praktyki.

## SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Gimnazjum O.O. Jezuitów w Wilnie (Wielka 58) ogłasza, że egzaminy wstępne do kl. I i II z jęz. francuskim i niemieckim, a do kl. III tylko z jęz. francuskim, oraz do szkoły powszechnej rozpoczyna się dnia 22 czerwca, o godz. 8 rano. — Po wakacjach egzaminów wstępnych nie będzie.

Zgłoszenia tak do gimnazjum i szkoły powszechnej, jak i do internatu przyjmuje kancelaria szkolna do dnia 15 czerwca, od godz. 10—12. Opłata za internat w przyszłym roku szkolnym będzie zmniejszona.

## ODCZYTY.

— Środa literacka. Jutro profesor Limanowski będzie mówił o „Pierścieniu wielkiej damy” C. K. Norwida. Sztuka ta cieszyła się dużym powodzeniem w Instytucie Reduty w Warszawie.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Komitet Akademickiej Pielgrzymki na Jasną Górę zawiadamia, że termin zapisów na pielgrzymkę został przesunięty do dnia 14 bm. Osoby, które wpłaciły częściowo, są proszone o wyrównanie rachunku za przejazd do dnia 17 bm.

## NADEŚLANE.

— Otwarcie pensjonatu Komorowszczyzna nastąpi w dniu 15. V. b. r., o czym zawiadamiamy naszych dotychczasowych miłych Gości, oraz

osoby z towarzystwa, pragnące spędzić lato na wsi.

Wobec napływu zgłoszeń, prosimy o wczesne zarezerwowanie pokoi, ponieważ osobne zaproszenia rozsyłane nie będą w r. b.

Początek Konstantynow, k/Swiecjan wileńskich, pod „Pensjonat”.

— Atrakcje jakich Wilno nie widziało. Zaprezentuje dzisiaj o godz. 8.15 wieczorem cyrk „Arena”. Przyjechał do Wilna tylko na krótki czas znany z ubiegłego roku wileńskiej publiczności olbrzymi cyrk „Arena”.

Dziś o godz. 8.15 wieczorem na placu przy ul. Mickiewicza 55 nastąpi otwarcie Cyрку i inauguracyjne przedstawienie.

Ujrzymy więc już dzisiaj na arenie Cyрку atrakcje jakich dotąd nie było. Na czele programu: zespół Chińczyków, wytworzący cuda z dziedziny kuglarstwa — produkcje ich są wprost nie do uwierzenia. Następnie Indjanin Schester Dieck, artysta który objeżdżał cały świat, zadziwiająco wszędzie swym karkołomnym saltomortalem w powietrzu na motocyklu.

Trudno opisać dokładnie o wszystkim, co dziś ujrzymy na arenie, wystarczy zaznaczyć, że jest numerów 20, a każda z nich jest bez wątpienia atrakcją największych cyrków świata.

Nie wątpliwej widowia Cyрку „Arena” będzie dziś przepelniona po brzegi, gdyż mimo świetnego programu Dyrekcja Cyрку zastosowała w roku bieżącym jednolite minimalne ceny wstępu od 54 gr. do 2 zł. 50 gr.

## WYPADKI.

— Samobójstwo strażnika kolejowego. Noce wczorajszej na torach, w pobliżu mostu Raduńskiego, znaleziono zwłoki 26-letniego Pawła Lichtwana, strażnika kolejowego. Dochodzenie ustaliło, że Lichtwan, pełniąc służbę koło mostu, targnął się na życie, strzelając z rewolweru w głowę i okolice serca. Powód samobójstwa — narazie nieustalony. (h)

## Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8 wiecz. na liczne żądania publiczności oraz wycieczek — świetna komedia współczesna w 3-ach aktach W. Fodora p. t. „Matura”.

— Gościnnie występy Stefana Jaracza. W dn. 22, 23 i 24 maja odbędzie się w Teatrze na Pohulance występy znakomitego artysty polskiego Stefana Jaracza w sztuce W. O. Somina „Zamach”.

— Otwarcie sezonu letniego w Bernardynce. Już wkrótce Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulance otwiera sezon letni w ogrodzie po Bernardyńskim. W przygotowaniu dookonała komedia „Wiosenne porządki” w reżyserji W. Scibora.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Trafiła pani generałowi” po cenach propagandowych. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia komedji muzycznej Bus-Fekete „Trafiła pani generałowi”.

— „Carewicz” Lehara. W piątek najbliższy odbędzie się premiera wartościowej op. Lehara „Carewicz”, treść której za-czerpnięta została z znanego utworu Zapołskiej „Carewicz”. Udział bierze cały zespół z J. Kulczycką i K. Dembowskim na czele.

## Polskie Radio Wilno

środa, dnia 13 maja.

6.30 Pieśń. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.35 Giełda rolnicza. 7.40 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla porobowych. 11.57 Czas i hejnał. 12.15 „Ogródki działkowe” pogad. 12.30 Koncert. 13.10 Chwilka gosp. dom. 13.15 Płyty. 15.15 Codz. odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Płyty. 16.00 Wędrowki dookoła globu, pog. dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni polskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy” — „Obywatel i urzędnik”. 17.20 Koncert. 17.50 „Książka i wiedza” — „Nowe prace historyczne” wygłosi prof. M. Handelsman. 18.00 „Trzynastka nie jest feralna...” audycja muzyczna. 19.40 „Różne czasy — różne kraje” — koncert dla młodzieży. 19.00 „Wysiew traw” pog. 19.10 Skrzynka ogólna. 19.20 Chwilka społeczna. 19.35 Wiad. sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Wyjątki z operetek Kalmana (płyty) 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55

## Tragiczna zakończenie wycieczki na jeziorze

SŁONIM. We wsi Bielaki Błżosze, gm. rohońskijskiej, zebrało się 5 osób i wspólnie wyjechało łodzią na jezioro Jawor. Na środku jeziora gdzie jest znaczna głębokość, wycieczkowicze, pragnąc nastraszyc uczestniczkę wycieczki, zaczęli kłótyca łodzią. Łódź straciła równowagę i wszyscy wpadli do wody. Utonęło 5 osób: 25-letni J. Regina, Al.

Soroczyński i P. Rogacz oraz 24 letni Wł. Tołoczyński i 22-letnia Czyrkówna. Zdołał się uratować tylko M. Czyrkon, który umiał pływać. Tragicznemu wypadkowi przyczyniła się z brzegu kilkanaście osób, lecz nikt nie miał odwagi pośpieszyć na ratunek. Zwłoki zatopionych wydobyto po póżgodzinnym poszukiwaniu i spuszczeniu wody z jeziora.

## Zabójstwo na drodze i rabunek towarów

WILEJKA. W dn. 10 b. m. Witold Dzięgacz, m-c m. Niestaniszek, gm. wiśniewskiej, zameldował, że w nocy z 9 na 10 b. m. został zabity furman jego Jan Zmitrowicz, m-c wsi Sięciny, gm. wiśniewskiej. Zmitrowicz powracał furmanką z Wilna, wioząc towary zakupione do

sklepu Dzięgacza. Zwłoki Zmitrowicza leżały przy drodze za wsią Rymyszyni, w odległości 4-ch kilometrów od miejsca przestępstwa. Ustalono, że z wozu zrabowano towary wartości około 1.000 zł. Dochodzenie prowadzi się.

## 9 ran kłótych nożem

Onegdaj, w czasie bójki na tle ponachunków osobistych, na ulicy Nowej - Jerolimskiej pomiędzy Wacławem Pakszajtisem a braćmi

Janem i Ludwikiem Makarewiczami, Pakszajtis otrzymał 9 ran kłótych nożem i wobec tego pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala żydowskiego. Makarewiczów zatrzymano. Stan Pakszajtisa jest ciężki.

## Strzały podczas kłótni o ziemię

MOŁODECZNO. Jan Nosewicz, m-c wsi Iwonowicze, gm. kraśniewskiej, zameldował, że w czasie sprzeczki o granice gruntu został zraniony przez Kyryla Miacielicę z tejże wsi. Nosewicz został zraniony w nogę z obciętego karabinu. Broń zakwestjonowano. Stan zdrowia Nosewicza obaw nie budzi.

## Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Wanda Kisielówna zł. 2.— i Karol Nowodworski zł. 2.— dla Akademików Narodowych na pielgrzymkę na Jasną Górę.

R. Dziewałowski - Gintowt zł. 3.— dla Niewiadomskiego na kupno konia.

Ku uczczeniu s. p. generała Zygmunta Rymkiewicza — rodzina składa zł. 10.— dla najbliższych.

Cyrk „ARENA” Reprezentacyjny oddział 1-szy 4 masztowy olbrzym tylko kilka dni w Wilnie na placu przy ul. Mickiewicza 55

Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. Otwarcie CYRKU! 20 najnowszych przebojów Świata ATRAKCJA, jakich Wilno nie widziało

PAN SZCZERY ZACHWYTI SUPERFILM DLA WSZYSTKICH

Shirley TEMPLE w filmie lepszym niż wszystkie dotychczasowe „Złotowłosa brzdąc” Cudowny nadprogram

CASINO Dziś pocz. 2-ej Wyjątkowo piękny film. Dawno niewidziana, gwiazda ekranów Norma Shearer oraz Robert Montgomery w ośniewająco-bogatym arcyfilmie „Miłosne niespodzianki” Bogaty nadprogram. Początek o godz. 2-ej

WŁODZIMIERZ PIKIEL WILNO, WIELKA 7. TEL. 11-55 SUKNA FUTRA BŁAWAT OSTATNIE NOWOŚCI — CENY NISKIE

ZAKŁAD KRAWIECKI W. DOWGIAŁKO Now. Jaska 6, tel. 2236

poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze na sezon wiosenny. CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

WSZYSTKO STANIAŁO WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA, ZEGARY, BUDZIKI, ZEGARKI KIESZONKOWE OD 2L 4- u W. JUREWICZA MISTRZA FIRMY P. BURK WILNO, MICKIEWICZA 4.

HELIOS Ostatnie dni. Z powodu wysokiej wartości film dla młodzieży dozwolony CHLUBA POLSKI, KRÓL TENORÓW

JAN KIEPURA w amerykańskim filmie muzycznym najnowszej produkcji 1936 r. Pieśń miłości Art. kier. Ernest Lubitsch. Film jaki zdarza się raz na 10 lat. Film, który kosztował wytw. „Paramount” 1.500.000 dol. Nad program: Atrakcje oraz aktualja.

REWJA (BALKON 25 GR. Program Nr. 73 p. t.)

Rozkosze Wiednia Rewja w 2 częściach i 15 obrazach. Na czele świetnego zespołu artystycznego Rychter, Wilczyńska, Śliwiński, Zespół taneczno-akrobacyjny Trio Harrys, komik Al. Gronowski, Balet Neo, Eug. Rawski, Al. Gajdecki. — Codziennie 2 seanse: 6.45 i 9.15 w. W niedzielę i święta 3 seanse: 4.45, 7 i 9.15.

POLSKIE KINO ŚWIATOWID Mickiewicza 9 Pierwszorządna polska komedia, rośmieszająca wszystkich do łez p. t.:

„Nie miała baba kłopotu” W rolach głównych asy ekranów polskich: Gilewska, Walter, Znicz, Sielański, Zacharewicz i inni. — Nadprogram: atrakcje dźwiękowe.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI Już otwarta Kawiarnia-Restauracja Polecamy: świeże i smaczne śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia pod nowym kierownictwem znanych sił fachowych. Przyjmujemy zamówienia zbiorowe dla wycieczek — specjalny rabat. USŁUGA SZYBKA I UPRZEJMA DYLOWIE

SPRZEDAM kawiarnię z całym urządzeniem, z powodu śmierci właściciela. Mickiewicza 28. 831  
PIANINO „Blüthner”, wysoki numer, prawie nowe, do sprzedania. UL Witebska 19-1 (Rossa).  
DOM sprzedam, 16 miesz., sklep spoż., garaż, dochód pewny 12 proc., cena 48 tys. zł. Antokolska 35, m. 14.  
KAJAK dwuosobowy, nowy 2 pokojowy, z kuchnią i elektrycznością, dam. UL Strycharska 22. Nr. 12-3. 797-3  
LETNISKA PATRZ w „nadesłanych” ogłoszenie pensjonatu Komorowszczyzna.  
MIESZKANIA I POKOJE DO WYNAJĘCIA mieszkanie na piętrze, 3 pokoje, świeżo odnowione. Zamkowa 7.  
MIESZKANIE 2 pokojowe, z kuchnią i elektrycznością, dam. UL Strycharska 22. Nr. 12-3. 797-3  
INTELIGENTNA wdowa, samotna, wiek średni, poszukuje osoby gospodini, dobrze znająca kuchnię, hodowlę drobitki, chętnie na probostwo; dobre referencje. Mostowa 9-11, od 9-12 i od 2-4. 835-4  
ZWIAZEK ZAWOD. PRACOWN. BUDOWL. „PRACA POLSKA” poleca wykwalifikow. pracowników budowl., murarzy, cieśli, malarzy, zdunów, tapicierów, brukarzy oraz wszelkiego rodzaju robotników niezach. Mo-daj. UL Strycharska 22. Nr. 12-3. 797-3

Wszelkie zalety kawy prawdziwej posiada ZBOZOWRA „STOWINKOL” jest smaczna, odżywcza i tania. Zadzwoń w sklepach ZBOZOWRA „STOWINKOL”

PAMIĄTKI z WILNA! FOTOGRAFIE MAUZOLEUM. Albumy regionalne, obrazki na szkło z widok. Wilna, oraz wiele przedmiotów z Wilna. Plan. Władysław BORKOWSKI WILNO, MICKIEWICZA 5 Tel. 372

CHCESZ kupić, sprzedać, wydzierżawić lub zamienić NIERUCHOMOŚĆ ziemską, miejską, podmiejską, lub plac, zwróć się do Spółdzielni Pracy Pracowników Umysłowych „P R A C U M”, WILNO, Wileńska 29, m. 3, tel. 22-24. Deklaracje zgłaszających bezpłatne.

NAJSTARSZA WYTWORNIA WEDLIN LITEWSKICH Spad. L. Wysockiej z maj. Chociejczyce, pow. Wileńskiego, uprzejmie komunikuje P. T. Przyjeżdżającym że wyroby jej są do nabycia jedynie w sklepach: D/H. St. Banel — Mickiewicza 22; K. Wępczyński — Mickiewicza 7; F. Zebrowski — Warszawska Spółka Mleczarska — Zamkowa 3 i A. Zwiedrzyński — Wileńska 36. Zwracać uwagę: by przy wedlinach były kartki firmowe.

POSZUKUJE PRACY biurowej, mogę prowadzić korespondencję w językach: polskim, francuskim i rosyjskim. Kaucja 3.000 zł. Oferty do Admin. „Dz. Wil.” pod J. T. 836-1

LEKARZE DR. MED. Haurykiewiczowa Operacje kosmetyczne — usuwanie zmarszczek, zniekształceń twarzy. Leczenie włosów. WARSZAWA, Szopena 18. MŁODA, czysta kobieta poszukuje posługi z praniem bielizny lub bez, w dobrym domu chrześcijańskim. Krakowska 7, m. 9.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9—18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odrośnieniem do domu lub przesyłką pocztową — zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, sagnącica zł. 6.— CENA OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr., nekrologi 30 gr. za tekstem (10 lin.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń niemożliwych.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego. Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKTOWICZ.

